10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*„JAKŻE KANALIE ŻYDY CISNĄ SIĘ NA KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE!
NIE MÓGŁBY TO PARCH, JEDEN Z DRUGIM, PILNOWAĆ SIĘ NALEWEK, ALBO S-TO JERSKIEJ...".*
„Lalka", Bolesław Prus

Nr. 212 Warszawa, środa 7 lipca 1937 r. Rok XII

Wielki sukces „ABC"

Szereg pism przystępuje do naszej akcji

zwalczania żydowskich biur ogłoszeń

W kołach polityczno - dziennikarskich rozeszły się ostatnio wiadomości, że szereg pism zbliżonych do Stronnictwa Narodowego z Kurierem Poznańskim na czele postanowiło w najbliższym już czasie zerwać swe stosunki handlowe z żydowskimi biurami ogłoszeń, oraz zamieszczać jedynie ogłoszenia pochodzące z chrześcijańskich firm ogłoszeniowych.

Zapowiedź tak słusznego i od tak dawna przez opinię polską oczekiwanego kroku witamy z najwyższym zadowoleniem i uznaniem, choć prasa Stronnictwa nie jednokrotnie obrzucała nas obelgami. I nie wątpimy, że postanowienia te zostaną naprawdę — mimo związanych z nimi strat finansowych, — w pełni urzeczywistnione. Ważniejszymi bowiem od materialnych są moralne podstawy każdego pisma.

Akces do naszej akcji pism Stronnictwa Narodowego witamy z prawdziwym i szczerym uznaniem. Będzie to poważny krok na drodze do uniezależnienia prasy polskiej od żydów.

Przyjmowanie bowiem ogłoszeń za pośrednictwem biur żydowskich, jak to niejednokrotnie wykazaliśmy, stwarza pewną zależność od tych biur i krępuje swobodę pism.

Dwaj złoci młodzieńcy

okradli zamożnego szwagra

do spółki z zawodowymi włamywaczami

W sądzie okręgowym zasiadła szajka złodzieji i paserów, którzy ograbili mieszkanie inżyniera A.

Pewnego dnia inżyner powróciwszy do domu stwierdził brak cennej garderoby, futra, biżuterii i studwudziestu funtów szterlingów schowanych w szafie. Sądząc z pozostawionych przez złodziejów śladów, kradzieży dopuścić się musiał ktoś z domowników w każdym zaś razie ktoś, kto dobrze orientował się i wiedział gdzie ukryte są funty.

Podejrzenia padły na szwagrów inżyniera 17 l. Jerzego Wileńskiego i jego brata 26 letniego Henryka. Obaj młodzieńcy prowadzili bowiem hulaszczy tryb życia, obracając się w podejrzanych towarzystwach. Starszy był już karany za kradzież, a Jerzy figurował również w kartotekach policyjnych, jako osobnik podejrzany.

Gdy obu braci aresztowano przyznali się oni do tego, że na mieszkanie szwagra nasłali zawodowego złodzieja Antoniego Strzelca i ten dokonał grabieży i podzielił się łupem. Biżuterię i garderobę wartości około 8000 zł. złodzieje sprzedali paserom Buczyńskiemu, Gabrysiakowi i Niewińskiemu.

Sąd okręgowy skazał Henryka Wileńskiego i Strzelca po 2 lata więzienia, Jerzego Wileńskiego na półtora roku z zawieszeniem tej kary. Buczyńskiego na rok i 300 zł. grzywny Gabrysiaka i Niewińskiego po 9 miesięcy.

Wnioski w sprawie sesji nadzwyczajnej

w kancelarii cywilnej Prezydenta R.P.

We wtorek o godz. 2 popoł. dyrektor biura sejmu p. Rutkowski i radca Jankowski z biura Senatu R. P. udali się na Zamek, gdzie w kancelarii cywilnej Pana Prezydenta złożyli wnioski posłów i senatorów o zwołanie sesii nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych w związku ze sprawą wawelską.

Jak wiadomo Pan Prezydent R. P. bawi w Juracie na Helu. W myśl odpowiednich przepisów Konstytucji sesja nadzwyczajna powinna być zwołana przed upływem dni 30 od chwili założenia odpowiednich wniosków.

Znów stracono ślady

zaginionej lotniczki amerykańskiej

Radio miss Earhart zamilkło

SAN FRANCISCO, 6. 7. Straż nadbrzeżna podaje, że dowódca kutra „Itasca" dostrzegł na pełnym morzu kilka rakiet. Wysłał on natychmiast następującą depeszę radiową: „Miss Earhart, widzimy sygnały, spieszymy ku pani".

Niestety, jak się później okazało, wzięto za sygnał świetliny, spadający meteor.

SAN FRANCISCO, 6. 7. Niepokój o los lotniczki Earhart wzrasta, gdyż ostatnią od niej wiadomość otrzymano wczoraj o godz. 14.

Z Tokio donoszą, że lotniskowiec japoński „Kamoi" otrzymał polecenie wzięcia udziału w poszukiwaniach. W tym celu udało się w kierunku wyspy Howland kilka japońskich okrętów wojennych.

Władze amerykańskie nadały radiodepeszę, zalecającą czynienie poszukiwań w strefie na południe od wyspy Howland a nie na północ. Możliwe ejst, że lotniczka znajduje się na wyspach Feniksa.

Amelia Earhart ze swoim samolotem



Szczawnica

w walce z żydami

Komisja zdrojowa w Szczawnicy zarezerwowała w parku przed orkiestrą pierwsze rzędy ławek dla kuracjuszów pensjonatów chrześcijańskich.

Fakt ten, godny jak najwyższego uznania, wywołał wśród kuracjuszów żydów ogromne wzburzenie. Grożą oni, że zbojkotują Szczawnicę w razie nie cofnięcia tego zarządzenia. Niewątpliwie jednak Komsja Zdrojowa słuszne swe zarządzenie utrzyma w mocy.

W Niemczech żydzi

nie mogą być doktorami

BERLIN 6. 7. Minister oświaty Rust w porozumieniu z innymi władzami zainteresowanymi wydał zarządzenie, iż żydzi posiadający niemiecką przynależność państwową, nie mogą być dopuszczani do egzaminów w celu uzyskania tytułu naukowego doktora. Dyplomy doktorskie żydów, uzyskane dawniej, nie mogą być odnawiane.

Udany próbny lot

samolotów pocztowych przez Atlantyk

FOYNES, 6. 7. Wodnopłatowiec amerykański po przebyciu Atlantyku wylądował o godz. 10 min. 50 w Foynes.

BOTWOOD (NOWA FUNLANDIA), 6. 7. Samolot brytyjski „Caledonia" po przelocie nad Atlantykiem wylądował tu o godz. 6 min. 6 czasu miejscowego.

NOWY JORK, 6. 7. W przelocie nad Atlantykiem samolot „Caledonia" przebył około 1990 mil. samolot „Clipper" około 1960. Samolot „Caledonia" musiał walczyć z silnym przeciwnym wiatrem i mgłą, co opóźniło jego wylądowanie w Botwood.

Samoloty te jak wiadomo mają zapoczątkować regularną komunikację pocztową przez Atlantyk.

Echa

sprawy p. Matłachowskiego

Donosiliśmy swego czasu o spoliczkowaniu członka zarządu głównego Str. Nar. p. Jana Matłachowskiego.

Obecnie Warszawski Dziennik Narodowy przynosi poniższe oświadczenie jego zastępców honorowych.

Jako zastępcy p. Jana Matłachowskiego w jego sprawie honorowej z p. Andrzejem Mikułowskim zażądaliśmy od tego ostatniego zadość uczynienia za zniewagę wyrządzoną naszemu mocodawcy dn. 19 czerwca r. b.

W biegu sprawy honorowej, wobec zasadniczej różnicy poglądów na kwestię pojedynków, których p. Matłachowski ze względu na swoje przekonanie religijne i światopogląd nie uznaje, okazało się, że do zgody w kwestii formy zadośćuczynienia nie doszło...

Wobec tego uznaliśmy sprawę dla p. Matłachowskiego za honorowo załatwioną, zawiadamiając o powyższym stronę przeciwną.

JĘDRZEJ GIERTYCH
ROMAN BLUM

Sesja nadzwyczajna

Czytelnik będzie zapewne przypuszczał, że mamy zamiar omawiać sprawę zatargu wawelskiego.

Tymczasem poglądy nasze na tę sprawę raz już próbowaliśmy czytelnikom przedstawić i nie zamierzamy do niej wracać.

Zatarg ten był niepotrzebny. Jak dalece niepotrzebny— widać stąd, że nikt niemal nie zajmuje się drugą sprawą, któ ra znajdzie się na porządku obrad sesji nadzwyczajnej Sejmu, to znaczy sprawą szeregu ustaw, dotyczących Śląska.

15 b. m. wygasa konwencja genewska, obowiązująca od lat piętnastu, to jest od objęcia Śląska przez Polskę.

Konwencja ta utrzymywała pewną łączność między polską a niemiecką częścią Górnego Śląska (ułatwienia w ruchu granicznym, szereg układów gospodarczych). Ponadto odsuwała ona termin likwidacji mienia niemieckiego i przymusowego wysiedlenia optantów.

Rzecz znamienna, że obecnie Niemcy dążą raczej do utrzymania szeregu przepisów Konwencji Genewskiej, pragną zachować więzy, łączące obie części Górnego Śląska. Niestety nie znamy szczegółów rokowań polsko - niemieckich w tych sprawach — a szkoda, bo chodzi tu o ważne sprawy...

Jeszcze bodaj ważniejsza jest sprawa ustroju województwa śląskiego. Mówiono o projektach likwidacji autonomii śląskiej. Pewne czynniki ze sprawy tej autonomii zrobiły sobie odskocznię polityczną, co komplikuje sprawę.

Ślązacy mają do dziś dnia pewną niechęć do „przybyszów". Powstała ona na tle historii tej dzielnicy. Ślązacy byli zawsze rządzeni przez przybyszów: Czechów, Austriaków, Prusaków.

Ścisłe zespolenie ich z narodem powinno polegać na tym. że ludzie ze Śląska powinni mieć odpowiedni udział w rządzeniu Polską, dostęp do stanowisk w całej Polsce. Tymczasem dziś raczej ograniczają się ich możliwości do własnej dzielnicy, co wywołuje reakcję w formie niechęci do przybyszów i popularności hasła utrzymania autonomii.

Autonomia ta przy zdrowej polityce na Śląsku straciłaby swój sens.

Niestety w obecnych warunkach Ślązacy nie rozumieją dobrze korzyści zniesienia swej odrębności dzielnicowej. Dobitnym argumentem byłoby tu rozszerzenie granic województwa śląskiego, tak, by objęło ono całe zagłębie węglowe. Zatarcie dawnych różnic tą drogą wydawałoby się ze wszechmiar celowe.

Z Sosnowca do Katowic jedzie się 10 minut, bodaj za 30 groszy, a z Sosnowca do Kielc — kilka godzin. Stwarza to węzły naturalne między Zagłębiem i Śląskiem — jak i podobna struktura gospodarcza.

Czynniki te muszą być wyzyskane jako przeciwwaga dla tendencji autonomicznych.

Śląsk dotychczas nie jest należycie związany gospodarczo z Polską. Podczas gdy Niemcy budują obecnie wielki „Adolf Hitler - Kanal", który umożliwi wygodny transport wodny węgla Olzą, my nie związaliśmy drogą wodną Śląska z Polską, choć tylko wodna komunikacja mogłaby poważnie zniwelować skutki niekorzystnego położenia tego zagłębia węglowego.

Dotychczas górnictwo i hutnictwo śląskie nie znalazło należytego odbiorcy w polskim przemyśle przetwórczym, a to wskutek całej litanii naszych błędów polityczno gospodarczych.

To są sprawy nad którymi warto się poważnie zastanowić na sesji nadzwyczajnej. A może nie starczy na nie czasu?

W. Z

W napadzie szału

KIELCE, 6. 7. W Makówkach powiatu iłżeckiego gospodarz tejże wsi 38-letni Michał Cholewa, w przystępie ataku szału pobiegł do domu swego sąsiada Daniela Rybaka i zamordował go uderzeniami siekiery. Następnie zaś bardzo ciężko zranił jego żonę. Później szaleniec wrócił do swego domu, gdzie zabił siekierą swą 10-letnią córkę Mariannę i 8-letniego syna Jana oraz ciężko poranił swą 71-letnią matkę. Widząc nadbiegających ludzi, szaleniec uciekł do pobliskiego lasu i powiesił się na drzewie.

Ranne kobiety w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Automaty

do drukowania biletów

W ciągu najbliższych dwu miesięcy Ministerstwo Komunikacji sprowadzi z Niemiec maszyny do drukowania biletów kolejowych. Pierwszy transport około 60 maszyn przybędzie do Warszawy w najbliższym czasie. Uruchomione one zostaną w końcu września lub z początkiem października w Warszawie.

Jak wiadomo maszyny sprowadzone zostaną z Niemiec za należności tranzytowe. Maszyny będa drukować bilety kolejowe przy kasach.

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 7 bm. na ogół jeszcze dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Słabe wiatry północno - zachodnie.

Ruch narodowo - radykalny zwycięży!

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej II-em.

We wtorek wylosowano następujące wygrane (pierwsza cyfra oznacza numer obligacji, druga numer serii).
1000 zł.: 2 — 130, 3 — 722, 1705, 1699 1781 2419 3100 3903 3694 4153 5014 5387 6603 7832 7476 8376 9547 9225 9192 10896 10039 10348 11294 12376 12914 13885 14257 15989 20984 21209
4 — 13146 994 18488 669
5 — 134 630 1921 2337 3334 575 338 4453 5792 6607 651 7705 7704 7784 9157 9746 9820 12168 12800 12963 13689 16037 16451 16300 17995 18017 18303 19278 19385 20804 21781 21722 22323 22408 22483
8 — 19240
9 — 549 640 734 1830 1952 2677 3911 5708 6062 6243 7637 8219 8767 8974 9930 11641 11657 11604 13746 14140 14448 14607 15511 16082 16965 17902 18137 18531 20445 22762
13 — 2156 2599 5887 7209 7687 8560 12630 12363 12680 14210 15243 18756 20631 21711 22709
16 — 446 211 1744 3156 8745 8830 10518 11450 12293 13356 16610 17496 19103 19493 21266
18 — 1127 2298 2731 3007 6533 8836 9118 10316 11539 11952 14589 15053 16197 16547 18066
20 — 2678 2323 2285 5977 9045 9809 10076 11028 12157 14397 15105 16213 16711 19297 19411
21 — 2294 3550 5963 6782 7344 8548 8575 8178 11457 15367 15714 16766 17305 19538 20466
29 — 393 5392 8767 12782 12338 13760 14872 15490 18648 19343 20667 20707 21865 22132 22344
30 — 223 2297 8688 9047 9246 9954 10220 12418 14621 15530 16204 16262 18602 22725
31 — 8688 9047 9246 9954 10220
33 — 561 740 1697 1599 2658 2845 3294
35 — 155 309 637 2953 5775 5528 11617 14854 15139 16519 16253 19549 21006 21634 22245
37 — 2725 3360 5524 8020 9162 10239 11293 12026 15369 17054 18568 18177 20489 20739 22284
40 — 249 1748 4090 4843 5150 6980 6535 7865 10035 11284 12838 17533 18469 18447 19077 21715
41 — 4534 6028 6349 7417 7918 8554 9613 9130 9453 11638 13186 13263 13807 22275 22411
44 — 737 2330 4529 5469 6042 10004 11330 12621 13444 13126 15819 16632 19752 22537 22703
47 — 1354 5994 8533 9112 9046 11988 12987 14670 15507 17932 19325 19445 19912 22308 22634
49 — 137 177 1222 1700 2336 7693 9151 11000 11150 14519 11992 11398 17790 18471 19170 19377
Po 500 zł.: 8 — 11168 14602 15924 15441 16625 16807 18716 19030 19249 19996
9 — 811 2520 2437 3307 3501 4650 4329 4852 8432 9738 9543 10802 11726 12714 12484 15630 15038 16844 17696 19235 19700 20454 21055 21822 22942
33 — 561 740 1697 1599 2688 2845 3274 5547 6693 6699 6737 7847 7448 8147 8478 8692 9614 9694 10409 10716 10806 11741 14567 14948 15365 16849 17878 17950 19673 19882 20664 21669 21820 22431 22770
40 — 1142 3033 3417 3424 4195 5725 5429 5725 6251 7338 7449 7692 8716 8888 11811 12252 12646 12603 13410 13993 14437 14590 16115 16025 16750 17349 17549 17708 17878 19973 20755 20148 22506 22540
11767 19112 19559 19609 13 — 3136 4123 6629 8253 8686 8740 11248 11712 11911 12366 13452 14138 14582 14982 20864 15 — 274 2947 3751 4355 4461 766 7154 10088 13606 14563 15445 15775 22894 22895 19832 23 — 674 875 2433 2954 4604 4868 5119 5344 6148 6797 9300 10668 12941 14798 20871 25 — 671 1474 3772 5057 5182 5370 6932 7307 10566 12797 13396 17271 17302 19649 20422 38 — 313 3113 2259 4956 5985 6710 6873 8826 8421 9301 9920 10815 10903 12106 12480 13459 13978 14469 16523 17029 17059 17910 18084 18877 18525 19893

Zakończenie poniedziałkowego ciągnienia

5.000 zł. 1 — 9351 17038 2 — 9102 4 — 710 6 — 17553 8 — 17001 9 — 4531 11 — 15704 10269 12 — 3602 5258 8501 13 — 17244 13 — 19002 4824 15 — 1843 21867 17 — 16088 6984 22187 18 — 14320 20691 20 — 10382 21 — 21313 23 — 8700 24 — 3610 24 — 13650 10619 2384 26 — 21642 3845 27 — 147790 13486 29 — 19627 9007 30 — 8009 21458 31 — 8206 32 — 16782 35 — 15626 17530 37 — 6899 7107 38 — 16181 39 — 11046 40 — 21018 42 — 4603 12981 44 — 10593 44 — 16.
2.000 zł. 1 — 5525 13044 7425 13319 16654 7 — 1918 4018 5517 11100 152220 9 — 2721 8677 9703 12604 14152 10 — 123 2125 8573 20529 21959 11 — 584 6198 18102 20490 20851 16 — 1666 2391 3864 21662 22539 17 — 6006 480 7061 13849 15979 19 — 1410 4234 4922 5357 6151 8808 6125 11141 16120 16194 15738 17609 19579 21742 22821 20 — 1105 4140 5519 9885 17770 25 — 8683 12104 12945 22271 22742 28 — 2236 2800 5073 5203 5731 12265 15493 21931 222626 31 — 7622 11264 14124 15669 18598 32 — 5399 6336 7076 8954 15024 33 — 533 12481 16111 17592 21909 36 — 2775 9871 10918 15518 18866 38 — 721 3639 4952
5297 9178 9239 9731 10544 13615 20407 40 — 1685 2992 5328 15718 16394 43 — 1356 12093 12059 17406 17593 44 — 4456 16331 17232 19406 21702 45 — 4297 5294 9451 13217 18178 47 — 3220 7501 10404 21952 21856 48 — 7 4912 3038 8140 8962 9537 9818 8980 10223 14112 18326 20998 21845 21990 49 — 2796 6805 13158 14825 19377
Po 1000 zł. 1 — 3253 6973 7987 8087 10174 10399 13136 13416 14265 15136 17780 19523 22441 22497 15950 9 — 344 2023 4427 6752 6989 7318 9594 10745 11742 13540 15378 18414 19454 20405 20673 10 — 2341 6940 453 5101 6760 7165 7508 8131 14312 15285

Gen. Haller na wystawie w Liskowie

Ostatnio przybył do Liskowa gen. Józef Haller z synem, gdzie zwiedził wystawę oraz całe urządzenie wsi.

Błękitny generał zwiedził także obóz harcerski pod Liskowem interesując się specjalnie pracami hufca kaliskiego.

Jak żyje, pracuje i działa
Kupiectwo polskie w St. Zjednoczonych

Na ostatnim posiedzeniu Stowarzyszenia kupców polskich dyr. Karol Herse, organizator i instruktor Federacji Zrzeszeń Kupieckich Stanów Zjednoczonych A. P. wygłosił odczyt pod tytułem: „Kupiectwo polskie w Stanach Zjednoczonych A. P.", charakteryzując organizację i warunki pracy polskiego handlu w Ameryce Północnej.

Polonia amerykańska — mówił prelegent — wzięła się w ostatnim dziesięcioleciu do reorganizacji stowarzyszeń kupieckich. Głównym stowarzyszeniem, które ogarnęło i złączyło w swych szeregach niemal wszystkie organizacje polskie Ameryki, jest Federacja Zrzeszeń kupieckich U. S. A. założona w 1936 r. i obejmująca swym zasięgiem pas wielkich jezior od Atlantyku do Mississipi, to jest obszar 2 razy większy od powierzchni Polski.

Celem Federacji jest centralizowanie wysiłków i modernizacja metod pracy kupca polskiego. Centralizacja ta polega, między innymi na skierowaniu siły nabywczej Polaków amerykańskich do kupca polskiego. Członkowie Federacji umieszczają na lokalach swych przedsiębiorstw emblemat Federacji, który z uwagi na różnorodną pod względem narodowościowym klientelę kupiectwa polskiego nie podkreśla polskości organizacji, jednak członkami jej mogą być tylko Polacy. Ostatnio Polonia amerykańska poczęła zakładać kasy pożyczkowe - oszczędnościowe, wzorowane na kasach Stefczyka. Jedna z tych kas polskich założona przez grono kupców przed 8-miu laty z 325 dolarami, doszła obecnie do 318 tys. dolarów wkładów. Unie kredytowe przyniosły kupiectwu polskiemu w Ameryce duże korzyści materialne, pomagając przy zakładaniu nowych placówek polskich, oraz przy reorganizacji już istniejących.

Na zakończenie swego odczytu p. Karol Herse podkreślił, że sfery gospodarcze w Polsce przeceniają możliwości importowe kupiectwa polskiego w Ameryce, natomiast nie doceniają roli tego kupiectwa jako dystrybutora dla artykułów polskiego eksportu.

Wreszcie prelegent stwierdził, że wszystkie niemal organizacje działające wśród Polonii amerykańskiej musiały zmienić swój charakter, tak na przykład organizacje czysto ideowe i wychowawcze musiały jako główny cel swej działalności postawić działalność gospodarczą, a więc ubezpieczeniową, pożyczkową i t. p.

Jest to wynikiem niezmiernego zmaterializowania ludności amerykańskiej. Niewątpliwie przez długie obcowanie ze zmaterializowanym światem amerykańskim Polonia przejęła te właśnie cechy, które odgrywają teraz wśród Polaków amerykańskich doniosłą rolę.

Już można składać wnioski
w sprawie zimowego rozkładu jazdy

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie przystąpiła do przyjmowania podań i wniosków, dotyczących zimowego rozkładu jazdy. Wnioski te będą, w miarę możności, uwzględnione przy wprowadzeniu nowego zimowego rozkładu jazdy.

Podania i wnioski będą przyjmowane jeszcze przez parę tygodni.

2 petardy
w sklepach żydowskich

Do owocarni żydowskiej Wolfa Ryżewskiego przy ul. Wolskiej 49 nieznani sprawcy wrzucili petardę, która nie eksplodowała.

Przy ul. Wileńskiej 3, do owocarni Menachema Milgrama nieznany sprawca rzucił petardę wypełnioną materiałem wybuchowym. Policja pobliskiego 14 komisariatu zabrała petardę, celem przekazania władzom wojskowym.

Złodziej z przyborami kosmetycznymi
wpadł w ręce policji

Wywiadowca komisariatu kolejowego ujął wczoraj na dworcu Głównym jakiegoś osobnika, który niósł walizkę i teczkę. Gdy wywiadowca chciał go wylegitymować, ten porzucił walizkę i teczkę i począł uciekać. Wywiadowca jednak pobiegł za nim i zatrzymał go. Przeprowadzono go do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to Stanisław Zieliński, zam. przy ul. Skotnickiej nr. 16, znany i wielokrotnie karany złodziej kolejowy.

Ustalono, że tegoż dnia Zieliński skradł walizkę, w której znajdowała się garderoba, Edwardowi Rędzińskiemu, zamieszkałemu w Lublinie. Zachęcony powodzeniem wszedł do stojącego na dworcu Głównym pociągu i tu skradł teczkę śpiącemu pasażerowi, Kazimierzowi Króleckiemu, zamieszkałemu we Włochach przy ul. Tramwajowej nr. 75. W teczce znajdowały się przybory kosmetyczne. Skradzione rzeczy zostały oddane poszkodowanym. Zieliński od dłuższego czasu grasował bezkarnie po pociągach okradając śpiących pasażerów. Osadzono go w areszcie.

Po wycieczce do karczmy
zamordował kolegę

W poniedziałek nad ranem na Okęciu wynikła bójka między dwoma pijanymi osobnikami, w czasie której został zabity Czesław Dąbrowski przez swego kolegę, Stanisława Żeglickiego, piekarza.

Żeglicki i Dąbrowski wracali bryczką podchmieleni z karczmy w Załuskach pod Okęciem. W pewnej chwili doszło między nimi do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Żeglicki dobył noża i zadał Dąbrowskiemu szereg ciosów w klatkę piersiową, tak że ten w kilka chwil życie zakończył.

Zabójca zbiegł i ukrywa się przed władzami. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Dąbrowskiego, który nastąpił wskutek ran cięto - kłutych okolicy serca. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Dwaj żydzi lwowscy
Kupowali złoto kradzione z kościołów

LWÓW, 5. 7. Wielkie wrażenie w kołach kupieckich Lwowa wywołała wiadomość o aresztowaniu dwóch jubilerów żydów Jula Bera i Modesa Morgestzena, pod zarzutem kupowania srebra i złota, pochodzącego z kradzieży świętokradzkich.

Złodzieje sprzedawali im srebro ze skradzionych vot kościelnych po 40 zł. za kg. i złoto po 270 zł.

Morgenstzen następnie sprzedawał wyroby do przetapiania. Dalsze dochodzenie w toku.

313 owiec
ofiarą pożaru

POZNAŃ, 5. 7. W owczarni w Witosławiu, w pow. leszczyńskim, powstał pożar. Ofiarą padło 313 sztuk owiec. Ogółem szkody wynoszą ponad 40.000 zł. Poza tym spaliły się spore zapasy słomy i siana.

Wiadomości gospodarcze

ODROCZENIE EGZEKUCJI W ROLNICTWIE NA OKRES POŻNIWNY

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o odroczenie zaległości podatkowych do dnia 15 października, aby — z jednej strony — rolnicy nie wyzbywali się zboża masowo w okresie pożniwnym, na czym korzysta spekulacja, z drugiej — aby rolnicy mogli wyzyskać poprawę cen w okresie późniejszym dzięki bardziej równomiernej podaży.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH DO NIEMIEC

Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że nie przeprowadza rekrutacji robotników sezonowych na wyjazd do Niemiec. Wszelkie zwracanie się o informacje lub zgłaszanie się do Oddziałów S. E. celem wyjazdu do Niemiec w charakterze robotników sezonowych są bezcelowe.

Rekrutacje przeprowadzają niektóre starostwa w wojew. łódzkim, kieleckim i krakowskim z pośród stałych mieszkańców z góry określonych okręgów.

KONGRES INŻYNIERÓW WE LWOWIE

Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie komunikuje, iż z okazji 60-l. Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie odbędzie się w czasie tegorocznych Targów Wschodnich, t. j. w okresie od 4 — 16 września b. r. I-szy Kongres Inżynierów z całej Polski. Z tej okazji urządzone zostaną w ramach Targów Wschodnich specjalne „Targi Techniczne" z działami: budowlanym, drogowym, i ogólnym, na których przedstawiony ma być możliwie kompletny obraz najnowszych zdobyczy tak w dziedzinie środków produkcji jak i materiałów.

STAŁA DOPŁATA TARYFOWA DO PRZESYŁEK KOLEJOWYCH

Do przewoźnego, obliczonego według taryfy towarowej zestawionego na liście przewozowym, władze kolejowe doliczyły stałą opłatę od przesyłki wagonowej w kwocie 1,50 zł. Opłata ta nie była wymieniona w taryfie i była zaliczana przez władze kolejowe na Fundusz Pracy. Z dniem 1. 8. b. r. Ministerstwo Komunikacji, kasując wszelkie okólniki o dopłatach na Fundusz Pracy, wprowadza stałą dopłatę od każdej przesyłki wagonowej w wysokości zł. 2.

Jeżeli za jednym listem przewozowym przewozi się większą ilość wagonów, opłatę zł. 2 pobiera się od każdego wagonu osobno.

DALSZY WZROST ZAPASU ZŁOTA W BANKU POLSKIM

W trzeciej dekadzie czerwca zapas złota powiększył się o 6,9 mil. zł. do 422,9 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 6,2 mil. zł. do 31.6 mil. zł.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin (sprzedaż 212.51, kupno 211.67); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn 26.17 (sprzedaż 26.24, kupno 26.10); Nowy Jork (sprzedaż 5.29 i 5/8, kupno 5.27 i 1/8); N. Jork (kabel) 5.28 i 3/4 (sprzedaż 5.30, kupno 5.27 i pół); Paryż 20.40 (sprzed. 20.50, kupno 20.30); Praga 18.42 (sprzedaż 18.47, kupno 18.37); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Marka niem. srebrna (sprzedaż 142.00, kupno 140.00).

Papiery procenowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 64.75; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 37.50 — 37.00; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 pr. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 83.25.

5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gosp kraj. 81.00; 8 proc. oblig. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 61.50; 5 pr. L. Z. Warszawy (1933 r.) 59.25 — 60.50; 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 7 em. 55.50.

Akcje: B. Polski 100.00; Lilpop 46.00; Starachowice 28.75.

Tendencja dla dewiz, pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj mocniejsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 52.25.

GIEŁDA ZBOZOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych za gotówkę.

Pszenica jednolita 29.75 — 30.25, pszenica zbierana 29.25 — 29.75, żyto I standart 24.75 — 25.00; żyto II standart 24.50 — 24.75; owies I standart 27.75 — 28.25; owies II standart 27.25 27.75; groch polny 23.00 — 24.00, wyka 26.00 — 27.00, łubin niebieski 16.50 — 17.00, łubin żółty 17.50 — 18.00. Koniczyna czerw. 110.00 — 125.00, mak niebieski 70.00 — 72.00, Mąka pszenna gat. I 43.50 — 44.00, mąka pszenna gat. II 35.50 — 36.50, mąka pszenna gat. III 31.50 — 32.50. mąka pszenna pastewna 24.50—25.50, mąka żytnia gat. I 35.25 — 35.50. mąka żytnia razowa 30.25 — 30.50; otręby pszenne grube 17.25 — 17.75; otręby pszenne miałkie 16.25—16.75, otręby żytnie 18.25 — 18.75; makuchy lniane 21.50 — 22.00, makuchy rzepakowe 16.75 — 17.25,

Ogólny obrót 836 t., w tym żyta 109 t. Tendencja słabsza.

WIADOMOŚCI Z TORU
Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 2000 zł. Dyst. 2400 m: Turenne.

GON. 2. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 m: Nebraska, La Scala, Navy Cut.

GON. 3. Sprzedażna. Nagr. 2500 zł. Dyst. 2400 m: Knight, Indolence, Dell, Akcept, Kryton, Rewers, Hardiesse.

GON. 4. Nagr. 1200 zł. Dyst. 2100 m: Cacko II, Hidalgo, Frejlina, Blue Boy, Canzona.

GON. 5. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1600 m: Kmiotek, Flamand, Moutarde, Pegazus, Lari - Fari.

GON. 6. Nagr. 1200 zł. Dyst. 2100 m: Partytura, Laszka II, Tanagra II, Orawa II, Life Guard.

GON. 7. Nagr. 1000 zł. Dyst. 1600 m: Nigritta, Poganin, Gladiator, Nagasaki, Sekret, Lorenzo, Tęsknota, Sama Jedna.

GON. 8. Nagr. 1000 zł. Dyst. 1600 m: Sulimka, Papryka, Harpa, Bagheretta, Panama, Cadyk, Primavera III.

GON. 9. Nagr. 2000 zł. Dyst. 2200 m: Wicher III, Parnar, Ifar, Taiga.

Środa 7 lipca

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7,10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Mieszanki pastewne ozime — pogadanka. 12.25 Koncert w wyk. Łódzkiej Ork. Salonowej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Religijność Orzeszkowej a nasze czasy" — szkic literacki. 16.15 Pieśni Śląskie Jana Gawlasa w wyk. chóru miesz. „Słowiczek" w Rudzie Śląskiej. 16.45 „Psychologia żołnierza w literaturze polskiej" — odczyt 17.00 Koncert solistów T. Becka -Frankiewicz — śpiew, L. Budkiewicz — wiolonczela. 17.50 „Budujemy własny dom": — „Pierwsze kroki" — felieton. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.15 Oktet J. H. Squire'a i Stefan Witas (płyty). 19.00 Słynni dyrygenci — XII audycja — Karol Muck i Walter Strarem. (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Iluzje — koncert Krakowskiego Kwartetu Schrammla: 20.45 Dziennik. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zofjii Rabcewiczowej — fortepian. W programie 24 Preludia op. 28. 21.45 „Wielki świat Capowic" — recytacja III. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.000 Tematy mitologiczne w muzyce francuskiej (płyty). 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. M. Bielicka — śpiew, St. Tawroszewicz — skrzypce. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Z nowych zbiorów poezji" — kwadrans poetycki. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek, 8 lipca.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18. Gimnastyka. 6.38. Muzyka (płyty). 7.00. Dziennik. 7.10. Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik 12.15 „Pomyślmy o dobrych sadzeniakach na rok przyszły" — pogadanka. 12.25 Salonowy zespół Pawla Rynasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Słoń Gugua" — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Koncert solistek. O. Łapicka — fortepian, W. Ruskiewiczowa — śpiew. 16.45 „Jak zostawić mieszkanie na lato" 17.00 1000 taktów muzyki w wyk. Zesp. St. Rachonia. 17.50 Poradnik sportowy. 18.15 Wiązanki charakterystyczne (płyty). 19.00 Słuchowisko p. t. „Śpiew o Baśni" 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna. Ork. T. Seredyńskiego, J. Rawicz-Jasińska — sopran, chór rewellersów „Wesoła piątka" W przerwie o godz. 20.45 Dziennik. i „Osadnictwo w Mąkoszycach"" — reportaż 21.45 „Wielki świat Capowic" (dokończenie. 22.00 Płyty dla znawców. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.06 Rachmaninow i Strawiński grają własne utwory (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Zespół salonowy J. Stena. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Reportaż z życia. 2315 Muzyka taneczna (płyty),

ABC sportowe

Murowane zwycięstwo

W ramach międzypaństwowego meczu wioślarskiego Polska — Węgry, który rozegrany zostanie 25 bm. w Budapeszcie, odbędzie się bieg pań polsko - węgierski na czwórkach ze sternikiem. Dotychczas nie zostało uzgodnione, czy w grę wejdzie czwórka wyścigowa czy półwyścigowa. Polki wolałyby startować na łodzi wyścigowej, Węgierki jednak podobno na tym typie łodzi jeszcze nie jeżdżą. Sprawa ta zostanie zdecydowana w dniach najbliższych.

W biegu tym Polska reprezentowana będzie przez osadę Warszawskiego Klubu Wioślarek pod sterem J. Grabickiej, w składzie: Ziarkówna, Pomorska, Dzięgielewska, B. Malinowska.

Nowy rekord Polski w pływaniu

W Katowicach odbyły się zawody pływackie, organizowane przez miejscowy EKS. W zawodach startowali akademicy berlińscy.

Na zawodach tych sztafeta EKS ustanowiła nowy rekord Polski w biegu 10×50 wynikiem 5:03 min.

W meczu piłki wodnej EKS pokonał akademików berlińskich 8:3.

W meczu pływackim, rozegranym w 4-ch konkurencjach, również zwyciężyli zawodnicy EKS.

Tłoczyński mistrzem Łotwy

W półfinałowym meczu o mistrzostwo Łotwy Ignacy Tłoczyński wygrał z tenisistą czechosłowackim Drobnym po zaciętej walce 6:2, 6:1, 4:6, 6:4.

W spotkaniu finałowym Tłoczyński po walce wyrównanej i bardzo ciężkiej zwyciężył Czecha Stingli w stosunku 6:1, 6:4, 6:8, 2:6, 6:3, zdobywając dzięki temu tytuł mistrza Łotwy.

Finalista Stingli pokonał w półfinale Czajkowskiego 6:0, 8:6, 6:2.

W półfinałowym meczu gry podwójnej panów, para Tłoczyński — Czajkowski pokonała Łotyszów Rosenberga — Berzinsa 6:4, 6:3.

Piękny gest A. Z. S.

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Warszawie, pragnąc dołożyć własny wysiłek do wysiłku całego społeczeństwa na polu szerzenia idei, propagowanych przez Ligę Morską i Kolonialną, deklaruje niniejszym na cele L. M. i K. całkowity wpływ z kursu pływania nr. 16, organizowanego przez A. Z. S. w Warszawie.

Równocześnie, wychodząc z założenia, że pod sztandarem L. M. i K. nie powinno zabraknąć żadnego Polaka, Zarząd A. Z. S. w Warszawie niniejszym apeluje do wszystkich organizacyj, stowarzyszeń i klubów, pracujących w dziedzinie sportu, aby przez wzięcie czynnego udziału w akcji Ligi Morskiej i Kolonialnej postawiły pod sztandar L. M. i K. zrzeszonych w ich szeregach sportowców.

Lekka atletyka na świecie

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Budapesztu startowali czołowi zawodnicy węgierscy.

10 ys. mtr. — Kelen 31:17 min., nowy rekord Węgier, 200 mtr. pań — Nagy 27,7 sek. nowy rek. Węgier, 100 mtr. — Gyenes 10,8 sek. 400 mtr. — Vadas 49 sek., 800 mtr. — Harsany 1:2,55,1 min., 1500 mtr. — Szabo 3:56,2 min. 5000 mtr. — Szabo 15:10,6 min., 2) Kellen 15:11,6 min., 200 mtr. — Gyenes 22 sek, 110 mtr. płotki — Palfy 16,6 sek.

Kula — Daranyi 14,84 mtr., dysk — Donogan 45,55 mtr., oszczep — Warseghi 64,56 mtr., wzwyż — Kerkovits — 185 cnt., w dal — Koltai 713 cnt., trójskok — Somlo 14,41 mtr.

W niedzielę lekkoatleci niemieccy uzyskali na różnych zawodach krajowych nast. ciekawsze wyniki:

100 mtr. — Neckermann 10,6 sek., 200 mtr. — Neckermann 21,6 sek., 1500 mtr. — Standler 3:58,2 min., 800 mtr. — Dessecker — 1:53,7 min., dysk — Schroeder 48,70 mtr., 800 mtr. — Schmidtt 1:53,7 min.

Na l. atletycznych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych (seniorzy) padły nast. wyniki:

100 m. — Walker 10,7 sek., 200 m. — Weierna 20,7 sek., 400 m. — Malott 47,1 sek., 800 m. — Woodruff 1:51 min.. 1500 m. — Cunningham 3:51,8 min., 5000 m. — Mac Cluskey 15:41 min., 3000 m. z przeszkodami — Lochner 9:26,6 min.. 3000 m. chód — Beutel 14:15 min., 110 m. płotki — Allan Tolmich 14,5 sek., 200 m. płotki — Allan Tolmich 23,3 sek., 400 m. płotki — Patterson 52,3 sek., 4×100 m. Olympic Club San Francisco (Dean - Fitch - Weirheuser - Malott) 41,2 sek., 4×400 m. — New Yorker AC (Sullivan - Strippling - Cunningham - Herbert) 3:16 min. wzwyż — Albritton 204 cmt., w dal — King 766 ctm., tyczka — Sefton 446 ctm., trójskok — Brown 15,11 mtr., kula — Rexnolds 15,72 mtr., dysk — Levy 49,82 mtr., oszczep — Reitz 68,51 mtr. młot — Irving 52,92 mtr.

to jest tak

TARYFA KOLEJOWA

Na obradach państwowej rady komunikacyjnej minister Ulrich wystąpił z przemówieniem, które, jak nam się wydaje, miało być przygotowaniem opinii do podwyższenia taryf kolejowych.

W polityce gospodarczej obowiązuje podobno zasada nie podwyższania cen. Wyjątkiem od tej zasady ma być 1) podniesienie cen żelaza, 2) podniesienie taryf kolejowych.

Zbyt wielka ilość wyjątków podważy zasadę.

Czy podwyżka taryf jest konieczna? Może to i owo z towarów, nabywanych przez kolej, podrożało. Ale przed kilku laty słyszeliśmy, że personel kolejowy jest niedostatecznie zatrudniony, że mógłby starczyć i przy większym ruchu.

Wnosić by stąd należało, że wzmożenie ruchu kolejowego dało kolei duże korzyści.

Dalej wiadomo, że przedwczesne posyłanie ludzi na emeryturę doprowadziło wydatki emerytalne kolei do olbrzymiej wysokości.

Wreszcie wiemy, że kolej ponosi duże straty spowodu tego, że jej polityka personalna doprowadziła do niefachowego obsadzenia szeregu ważnych stanowisk.

Czy więc nie lepiej zabrać się do organicznej poprawy gospodarki kolejowej, a nie iść po linii najmniejszego oporu, to jest po linii podwyżki taryf?

Zbereźnictwa...

JAKI SZCZĘŚLIWY TEN PUCK

Siedziałem kiedyś w redakcji i myślałem co lepiej zrobić: iść na lody, czy pojechać na plażę, ale zanim się namyśliłem, woźny przyniósł komunikaty PAT. Westchnąłem więc ciężko, bo upał był straszliwy i wziąłem się do ich wertowania.

I nagle czytam „Podczas pierwszego posiedzenia Rady miejskiej w Pucku, któremu przewodniczył nowoobrany burmistrz p. Stamirowski ustalony został... itd.".

Zdumiony przecieram okulary, patrzę znowu. Nie, najwyraźniej pisze „nowoobrany burmistrz" a nie jak zawsze czytamy „nowomianowany".

Widocznie omyłka — myślę sobie — maszynistka w pośpiechu napisała „nowoobrany" lub też niezrozumiała nazwy jakiegoś zagranicznego miasta i napisała samowolnie „Puck".

Dzwonię do PAT-a, żeby wyjaśnić błąd, długo tam czegoś szukano i sprawdzano, wreszcie wyjaśniono, że komunikat jest dobry, i Puck rzeczywiście niema „mianorządu" tylko własną Radę Miejską i burmistrza z OBIORU.

Więc okazuje się, że są jeszcze miasta mające samorząd czyżby p. Starzyński nie miał jakiegoś ubogiego krewnego, któryby chciał rezydować w nadmorskim miasteczku, tak jak on sam uszczęśliwia Warszawę.

Obrany burmistrz — jaki szczęśliwy ten Puck, żeby to tak u nas.

B. REZA

Wielka ankieta „ABC"

Jak usunąć żydów z armii?

Dwa etapy ograniczenia zasięgu zdrady

Głos oficera W. P. — młodego emeryta

W ramach naszej ankiety „Jak usunąć żydów z armii" zamieszczamy dzisiaj bardzo interesującą odpowiedź naszego czytelnika ukrywającego się pod pseudonimem „Ceterum censeo". Kim jest nasz czytelnik — daje na to odpowiedź on sam na wstępie swej odpowiedzi.

Jako oficer W. P., ochotnik z 1918 roku, uczestnik kampanii 1920 roku przeniesiony po 12 latach służby czynej na emeryturę w wielu lat 30 na wniosek dowódcy pułku — żyda — wychrzty, czuję się w obowiązku zabrać głos w sprawie żydów w Armii Polskiej.

Konieczność usunięcia żydów z armii jest uznawana coraz szerzej w armii i w społeczeństwie. Ogromną lekkomyślnością jest ciągłe szkolenie notorycznych łazików, defetystów i agitatorów komunistycznych i obsadzanie nimi stanowisk wojskowych w czasie pokoju i wojny.

NASZA ODPOWIEDŹ P. WARDZIŃSKIEMU

Pragniemy i czujemy się na siłach sami własnymi piersiami bronić Ojczyzny i nie życzymy sobie żadnej wątpliwej wartości pomocy żydłactwa. Taka jest nasza odpowiedź na wątpliwości p. Wardzińskiego. Żydów oficerów i podoficerów służby czynnej odziedziczyła Armia Polska z c. k. armii i z po za frontowych zakładów Legionów. Trudno doszukać się wśród nich wybitnych talentów wojskowych. Na terenie Okr. Korp. Warszawskiego zasłynęli dwaj dowódcy pułków art. żydzi jako radośni twórcy młodych emerytów, zwani popularnie — ojcami młodych emerytów.

Do szkół oficerskich służby czynnej żydzi nie zgłaszają się. Służba — to kein gescheft, a po za tym na wojnie czasem strzelają. Żyd, który zabłąka się do szkoły podchorążych, z reguły nie wytrzymuje gorącej pracy i szkoły nie kończy. Podoficer żyd jest obecnie również rzadkim zjawiskiem.

SPRAWA REZERWY

Nieliczne egzemplarze żydów, należy niezwłocznie z armii czynnej usunąć.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa rezerwy. Pomimo wybitnie ujemnych wyników wyszkolenia żydów, wciąż jeszcze szkolimy całe roczniki zarówno szeregowców, jak podoficerów i podchorążych. W momencie mobilizacji rezerwa stanowi 90 % składu armii. Należy uprzytomnić sobie fakt, że w momencie wybuchu wojny cała ta masa żydostwa, wrogiego sprawie Narodu Polskiego, wleje się do składu armii, obsadzając nieraz b. ważne stanowiska i uzyskując dostęp do tajemnic wojskowych planów operacyjnych i organizacyjnych, oraz możność agitacji żołnierza po za wszelką kontrolą.

Usunięcie całkowite żydów z armii nie jest pod względem organizacyjnym zagadnieniem łatwym i musi być realizowane etapami.

PROGRAM MINIMALNY

W pierwszym okresie należy zaniechać szkolenia żydów na oficerów, podchorążych, podoficerów, obsługę dział, karabinów maszynowych i na szeregowych broni lotniczej, pancernej oraz służby łączności. Należy zabronić używania żydów do służby kancelaryjnej w sztabach. Na tych stanowiskach bowiem najsilniej szkodzić będą zdradą. Ten minimalny program ograniczenia zasięgu zdrady żydowskiej, winien być zrealizowany natychmiast, plany mobilizacyjne należy uzgodnić z powyższymi wytycznymi w ciągu 3 miesięcy.

Zastosowanie niniejszych zarządzeń zapobiegawczych nie wymaga żadnych upoważnień ustawodawczych i leży całkowicie w zakresie uprawnień Generalnego Inspektora Armii i Ministra Spraw Wojskowych.

PROGRAM ZAPOBIEGAWCZY NIE WYSTARCZA

Przykład pracy rozkładowej żydów w armii rosyjskiej poucza nas jednak, że ten program zapobiegawczy nie wystarcza. Żyd, zwłaszcza element b. inteligentny, pozbawiony lepszych stanowisk i możności robienia kariery w armii, tym zajadlej rzuci się do agitacji komunistycznej, pacyfistycznej i siania defetyzmu.

Biorąc pod uwagę niski stan oświaty i słabe wyrobienie naszych wieśniaków, zwłaszcza pochodzących z kresów, znaczny procent mniejszości narodowych w wojsku, podatność na agitację wywrotową wyniszczonego bezrobociem i zdemoralizowanego długotrwałym kryzysem robotnika, ogólną nędzę i bezrobocie, należy liczyć się z faktem, że agitacja żydowska może poważnie podkopać morale naszej armii.

USUNĄĆ ŻYDÓW

Dlatego też w okresie drugim należy uniemożliwić żydom bezpośredni kontakt z żołnierzem, umożliwiający stałą agitację, a więc wogóle usunąć żydów z armii.

Ponieważ jednak obowiązek służby wojskowej jest nietylko zaszczytnym obowiązkiem, lecz i poważnym świadczeniem na rzecz państwa, należy żydów jednocześnie pozbawić pełni praw obywatelskich, oraz obciążyć pogłównem, z zamianą na obowiązek pracy przymusowej na rzecz państwa w wypadku uchylania się od pogłównego, jako ekwiwalentem służby wojskowej.

POGŁÓWNE I ROBOTY PRZYMUSOWE

Przy ściąganiu od żydów pogłównego przewiduję znaczne trudności. Żyd, który w okresie kiedy panował ekonomicznie eksploatując bez żadnych ograniczeń Polaków umiał uchylić się od wymiaru wzgl. egzekucji podatku, skoro zostanie przez Rząd Narodowy pozbawiony supremacji ekonomicznej, stanie się płatnikiem opornym i dzięki krętactwu nieuchwytnym. Dlatego obok i zamiast pogłównego muszą być wprowadzone roboty przymusowe dla żydów na rzecz państwa jako represja na opornych.

Kwoty wpływające z pogłównego, kontowane będą na r-k M. S. Wojsk. z przeznaczeniem na zakup uzbrojenia, materiałów wojskowych i budowę fortyfikacji. Pogłówne wymierzane będzie w wysokości zarobków danego żyda za cały czas służby. Żyd, który nie uiści pogłównego, wcielany będzie do obozu pracy przymusowej. Czas pobytu w obozie, równy czasowi służby wojskowej. Koszt organizacji obozów oraz wyżywienia pokryje część pogłównego.

Z pośród prac wykonywanych przez żydów wyłączyć należy prace fortyfikacyjne, budowę fabryk i gmachów państwowych, ze względu na zdradę i sabotaż, oraz prace, które z większym pożytkiem mogą być wykonane przez robotników polskich (budowa kolei, dróg, elektryfikacja, rozbudowa miast).

PRACA ŻYDÓW NIE MOŻE STWARZAĆ KONKURENCJI DLA ROBOTNIKA POLAKA

Praca żydów, zupełnie bezpłatna nie może i nie będzie stwarzać konkurencji dla robotnika polskiego. Zresztą, w konsekwencji pobawienia praw, żydów usunie się z robót publicznych, gdzie są masowo zatrudniani przez zbyt uprzejme instytucje państwowe i bratnie magistraty socjalistyczne. Potrzeby inwestycyj państwowych w Polsce są istotnie nieograniczone. Starczy pracy dla żydów na 100 lat, o ile do tego czasu nie wyemigrują na Madagaskar.

CO MAJĄ ROBIĆ ŻYDZI

Do prac przznaczonych dla żydów zaliczyć należy przede wszystkim wszelkiego rodzaju roboty ziemne. Budowa kanałów (kanał Śląsk — Gdynia, kanał Wołyński do spławu kamienia, remont i rozbudowa istniejącego systemu kanałów). Regulacja rzeki Wisły i inych rzek spławnych. Osuszanie błot poleskich i melioracja uzyskanych gruntów. Budowa i konserwacja dróg o nawierzchni trwałej i polowych. Roboty leśne w Puszczy Białowieskiej i w lasach na Polesiu i Wileńszczyźnie. — Oto prace, które winny być wykonane bezpłatną robocizną żydowską, zanim zostaną zmuszeni do emigracji na Madagaskar.

Program wcale obszerny. Wykonanie tego planu zapewni Polsce potęgę, a Polakom chleb i pracę w ciągu wielu pokoleń.

Jednocześnie, gdy robocizną żydowską wykonywać będziemy te inwestycje podstawowe, robotnik polski budować będzie przemysłowy okręg centralny, fortyfikacje na granicy zachodniej, linie kolejowe strategiczne autostrady i prowadzić będzie rozbudowę miast.

Przydzielenie żydom robót ziemnych ma na celu osiągnięcie maximum korzyści przy minimum kosztów. Do zorganizowania robót ziemnych potrzebne są tylko łopaty i kilofy, parę starych kotłów, deski na barak i dużo drutu kolczastego.

ORGANIZACJA OBOZÓW PRACY

Organizacje obozów pracy przymusowej dla żydów proponuję powierzyć młodym emerytom W. P., zarówno oficerom jak i podoficerom. Do nadzoru pracy żydów użyć należy wysłużonych podoficerów, Da to gwarancję, że żydy muszą pracować solidnie, bez żadnych wykrętów.

Przewiduję, że dobrze kontrolowana praca przymusowa zachęci żydów do emigracji. Żyd nie lubi ciężko pracować, woli żyć kosztem Arabów lub tubylców Madagaskaru.

„Ceterum censeo"
por. w st. sp.

Tę odpowiedź przytaczamy niemal in ekstenso z szeregu względów. Po pierwsze dlatego, że czytelnik nasz proponuje praktyczny, już na chwilę dzisiejszą sposób „ograniczenia zasięgu zdrady żydowskiej" rozwijając szeroki plan całkowitej eliminacji żydów z armii.

Kupon ankietowy

PYTANIE	ODPOWIEDŹ
Czy usunięcie żydów z armii jest konieczne?	tak: nie:
Czy służba wojskowa powinna być zastąpiona dla żydów pogłównym, pracą przymusową, czy też jednym i drugim?	1) pogłówne 2) praca przymusowa 3) jedno i drugie
Czy pogłówne powinno być pobierane indywidualnie, czy też nakładane na gminy żydowskie (podział przeprowadzają sami żydzi)?	1) indywidualnie 2)) na gminy żydowskie
Czy i jakie rodzaje robót powinny być wyłączone z prac przydzielonych do wykonania żydom, a jakie roboty szczególnie nadają się do wykonania przez drużyny robotnicze żydowskie?	

KOLCE BEZ RÓŻ

PRAWDZIWY TRIUMFATOR

Minister Ulrych, znany przyjaciel sportu, odniósł ostatnio wraz z poprzednikami wspaniały triumf kolarski: wygrał tour de Pologne!

Oficjalnie wygrał Napierała. Ale wszyscy wiedzą, że zagranicznych kolarzy rozgromił nie Napierała, a skandaliczne szosy, o których Węgrzy mówili, że przejść przez nie piechotą jest niebezpiecznie— cóż dopiero rowerem. No, a szosy to min. Ulrych i poprzednicy.

WIELKA ŻAŁOŚĆ

Burmistrz Warszawy jest w okropnym humorze:

— Wszędzie fotografie, artykuły, wywiady z tym Kwiekiem. Przecie i ja dałbym się fotografować, udzielałbym wywiadów, gdyby tylko ktoś przyszedł...

Kiedy nawet Cygan wybrany więcej interesuje niż sanator mianowany.

TAM I TU

W Niemczech, we Francji spotyka się na szosach Cyganów. Koczują samochodami. Przerobili stare auta na ruloiki, suną całym taborem. Za pieniądze, które by u nas płacili za te graty jako podatek drogowy mogliby kupić Rolls Royce'a.

— Czy to prawda, pytał mnie jeden Cygan, pod Alençon, że w Polsce Cyganie jeszcze jeżdżą końmi?

— Prawda. Nie są przecie ministrami...

— Ach, ja już tego nie zaznałem, ale mój stuletni dziadek pamięta konie i mówi, że to była bardzo przyjemna jazda.

O PRESTIŻ

Nasze Izby wysoko trzymają sztandar swego prestiżu.

„IKC" skrytykował Sejm — odebrano mu kartę wstępu!

Józef Kutrzeba stwierdził, że senatorowie nie prenumerują Słownika — musiał to odwołać!

Gdyby tak dyrektor Monopolu Spirytusowego zaznaczył, że posłowie nie wspierają jego wyrobów — marszałkowie daliby mu odpowiednią nauczkę. Sejm i Senat przodują we wszystkiem!

SKROMNY AUTOR

Jules Romains napisał en toutes lettres:

„Moim zdaniem Federacja P E N-klubów jest obecnie poza religiami najpotężniejszą międzynarodową siłą duchową, jaka istnieje na świecie.

Ponieważ Romains jest prezesem Federacji PEN, więc dyskretnie dał tym do zrozumienia, że po papieżu jest największym autorytetem na świecie.

Co za skromność. Mógł przecie się uznać i za pierwszą osobę na kuli ziemskiej. (kol.).

Krzepnie handel polski

Kupcy bydgoscy jadą do Brześcia

Jak donosiliśmy niedawno, dowódca twierdzy w Brześciu zwrócił się do cechów rzeźniczych chrześcijan w Bydgoszczy o przysłanie rzeźnika Polaka, gdyż rzeźnicy żydzi po ostatnich zajściach nie będą już zaopatrywać twierdzy w mięso.

W dniach najbliższych z Bydgoszczy wyjedzie rzeźnik Polak, który założy w Brześciu nowoczesny zakład rzeźniczo - wędliniarski. Do Brześcia poza tym wyjechało ostatnio trzech kupców Polaków. Dwaj z nich zakładają w Brześciu sklepy konfekcyjne jeden zaś duży zakład krawiecki.

Społeczeństwo polskie z radością wita powstanie każdej nowej placówki polskiej, gdyż widzi w niej zapoczątkowanie nowej ery w życiu Brześcia zmierzającej do całkowitego usunięcia elementu żydowskiego z naszego życia gospodarczego.

Żydzi przedstawicielami Piszczan

Podróżujący p. Kandel

Generalnym przedstawicielem zdrojowiska Piszczany w Czechosłowacji na obszar Rzplitej jest żyd Michał Kandel, obywatel rumuński, a podający się za Węgra. Mieszka on stale z rodziną w Cieszynie Czeskim, zaś prowadzi przedsiębiorstwo, a pozatym reprezentuje generalnie Piszczany z siedzibą w Cieszynie Czeskim. Naturalnie ustanowił on swoje subprzedstawicielstwo na terenie Polski z samych żydów. Między innymi na Warszawę posiada takie przedstawicielstwo nejaki p. Kajrański (żyd).

Dziwnym wydaje się, że Piszczany powierzają generalne przedstawicielstwo w najdalej wysuniętym zakątku płn. - wsch. w Cieszynie Polskim żydowi, który nie jest obywatelem polskim, a pozatym mieszka stale w Cieszynie Czeskim i codziennie „tylko" kilka razy przechodzi na stronę polską przez most łączący Cieszyn Polski z Czeskim.

Bilans Banku Polskiego

dnia 30 czerwca 1937 r.

W trzeciej dekadzie czerwca zapas złota powiększył się o 6.9 milj. zł. do 422,9 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 6.2 milj. zł. do 31.6 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 48.5 milj zł. do 597,9 milj. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 31,9 milj. zł. do 521.5 milj. zł., portfel biletów skarbowych zdyskontowanych powiększył się o 2,5 milj. zł. do 34,7 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 14.1 milj. zł. do 41,7 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5.7 milj. zł. do 41.2 milj. zł.

„Inne aktywa" zmniejszyły się o 17,1 milj. zł. do 224.4 milj. zł. „inne pasywa" zwiększyły się o 3.4 milj. zł. do 216,9 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 27,3 milj. zł. do 256,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 50.1 milj. zł. do 989,5 milj.

Pokrycie złotem wynosi 36,91 %.

Stopa dyskontowa 5%, stopa od pożyczek zastawowych 6 %.

Nasza ankieta

w prasie żydowskiej i folksfrontowej

„Żydzi wzorem żołnierzy"

(K) Nasza ankieta wojskowa denerwuje bardzo prasę żydowską i folksfrontową:

P. Mitzner w „Dzienniku Ludowym" zapytuje:

„Czemu to tylko jedną kategorię naszych mniejszości narodowych pozbawić mamy obowiązku służenia w wojsku. A co z Ukraińcami? Czy redaktorom „ABC" nic nie wiadomo o tym, iż tajna O. U. N. w swych okólnikach poleca specjalnie swym członkom, by nie uchylali się od służby wojskowej, ale przeciwnie, by w wojsku byli wzorowymi żołnierzami. Oczywiście, nie dla dobra Polski, ale celem pozyskania pewnej wiedzy wojskowej, sztuki obchodzenia się z karabinem, szablą i granatem — nie ku obronie Polski, wraz z Żydami musimy więc, idąc torem wyznaczonym przez „A. B. C." usunąć i Ukraińców.

A Niemcy? Czy w razie wojny z naszym zachodnim sąsiadem będzie niebezpiecznie mieć Niemców polskich w szeregach. Wyrzućmy więc i Niemców. Wraz z nimi oczywiście i inne jeszcze mniejszości, to znaczy pozbądźmy się 1/3 żołnierza, to znaczy zmniejszmy o jedną trzecią siłę obronną kraju."

Pewna różnica między żydami a Ukraińcami i Niemcami jednak jest. Polega ona choćby na tym że znamy prawdziwych Polaków o nazwiskach niemieckich np.: p. Zbigniew Mitzner. Natomiast prawdziwych Polaków o nazwiskach żydowskich nie znamy.

Radość „5-tej rano"

„5-ta rano" wyszukuje Polaków, którzyby wystąpili przeciwko ankiecie „ABC" i cieszy się:

„Skandaliczna ankieta „ABC" na temat usunięcia Żydów z armii, godząca w obronność Państwa, a obliczona na hecę antyżydowską oraz szerzenie niesłychanie potwornych insynuacyj i oszczerstw na Żydów w Polsce, została nie tylko przez nas należycie napiętnowana, ale także przez szereg pism polskich, a między innymi również przez p. Wardzińskiego na łamach „Wiadomości Literackich".

Trudno, każdy musi mieć swój powód do radości.

Żydzi wzorem żołnierzy

„Nasz Przegląd" wsiadł na wielkiego konia:

„Każdy człowiek nieuprzedzony rozumie, że żydzi w wojsku są materiałem bardzo cennym. Jest to mniejszość, która nie ma żadnych dążeń odśrodkowych, a ma wielkie poczucie państwowe. Symbolem odpowiednich kwalifikacyj Żydów jest bodaj także właśnie obecnie w dobie zdawałoby się „panowania" rasizmu to, że najpotężniejsze państwo świata, Anglia, wybrała Żyda na ministra spraw wojskowych".

Rzeczywiście rewelacje. Dotychczas nie słyszeliśmy o takich zaletach militarnych żydów. Ostatni argument o żydzie — ministrze spraw wojskowych nie bardzo nas przekonywa, gdyż jak wiadomo w Anglii minister spraw wojskowych to z reguły nie wysoki wojskowy, tylko polityk. Sama kwestia, że nawet w takim charakterze nie chcielibyśmy mieć żyda ministrem spraw wojskowych.

Najgroźniejszy wróg chrześcijaństwa

Katolicy wobec komunizmu

Odczyt Ojca Ledit

Prawdziwą rzadkością są odczyty w miesiącach letnich. Niezwykłe jednak ożywienie w ostatnich dniach czerwca na polu religijnym, politycznym i kulturalnym sprawiło, że w Polsce znalazła się znaczna liczba wybitnych przedstawicieli obcych narodów. Właśnie korzystając z pobytu O. Ledit, jezuity francuskiego, redaktora „Lettres de Rome", na kongresie poznańskim, zaproszono go do wygłoszenia w warszawskim Domu Katolickim odczytu p. t. „Le Chretien devant la propagande communiste" (Chrześcijanin wobec propagandy komunistycznej).

Siła ateistyczna komunizmu

Propagandę antyreligijną prowadzili już od dawna wolno-myśliciele i anarchiści. Szczególnie wystąpienia tych ostatnich przeciw wszelkim objawom kultu religijnego są b. gwałtowne. Najlepiej jednak potrafili skoordynować i zorganizować siły ateistycz ne komuniści. I dlatego oni właśnie są najgroźniejszym wrogiem chrześcijaństwa.

Sześcioraka działalność

Działalność komunistów jest— zdaniem O. Ledit — sześcioraka.

1. Forma rządu (Z.S.R.R., częściowo Chiny, Hiszpania, Meksyk).

2. Spisek przeciw współczesnemu społeczeństwu. Tutaj działalność komunistów jest albo legalna (t. zn. są posłowie komunistyczni, partia komunistyczna i t. d., jak np. w Anglii, Belgii, Francji, Holandii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie), albo nielegalna. Pierwszy wypadek jest o wiele groźniej szy, gdyż działalność rozkładowa nielegalna ma swe ośrodki kierownicze u posłów komunistycznych, którzy działają legalnie. W sumie dążenie do rozsadzenia społeczeństwa od wewnątrz.

3. System gospodarczy, który jest propagowany wśród biednych i głodnych. Jeżeli owym biedakom dadzą pomoc katolicy — w imię miłosierdzia chrześcijańskiego — komunzm utraci jeden z bardzo ważkich argumentów swej działalności.

4. Ustrój społeczny. Prawdziwa sprawiedliwość społeczna jest możliwa jedynie w ustroju, zbudowanym na zasadach chrześcijańskich, wskazanych przez encykliki papieskie (Quadragesimo Anno, Divini Redemptoris). Te encykliki winni wszyscy grun townie przestudiować i zabrać się do roboty. Wtedy demagogia komunistyczna straci grunt pod nogami.

Komunizm kulturalny

5. Komunizm kulturalny jest stanowczo zbyt pobłażliwie traktowany. Działalność jego przedstawicieli (pisarzy, artystów, uczonych) winna być energicznie zwalczana. Należy prostować fałszerstwa bolszewickie, które robią z Puszkina, Beethovena etc. komunistów.

6. Jako system metafizyczny, komunizm dąży do ludzkości bez Boga. Opierając się wspólnocie interesów materialnych wśród robotników, komunizm jedna sobie spośród nich zwolenników. Robotnik, który raz wpadł w czer wone sieci, z trudem tylko może się z nich wyzwolić.

Na każdym polu katolicyzm winien przeciwstawiać komunizmowi własny światopogląd i własną silną, zwartą organzację. Apostolat katolicki wśród robotników i intelektualistów jest koniecznością dnia.

M. Pod.

Odnowienie cennych obrazów

Z Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu

Dr. Karol Estreicher, który urządza Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu złożył w Muzeum Narodowym 3 interesujące obrazy, przywiezione do Krakowa celem fachowego odnowienia. Obecnie po odczyszczeniu i konserwacji obrazy te wystawiono w Muzeum Narodowym i przed powrotem do Sandomierza uprzystępnio no krakowskiej publiczności.

Pierwszy z nich, nader ciekawy, stanowią trzy święte; obraz wczesnogotycki z XV w. o którym śmiało powiedzieć można, że należy do najpiękniejszych obrazów tej epoki w Polsce, malowany pod wyraźnym wpływem malarstwa czeskiego.

Drugi obraz po oczyszczeniu z warstw brudu i zczerniałych werniksów przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem i św. Katarzyną, okazał się nader ciekawym zabytkiem malarstwa niemieckiego z poł. XVI wieku. Jest to cenne dzieło sztuki powstałe być może w pracowni Łukasza Cranacha mł.

Trzeci obraz jest włoską kopią z XVI wieku portretu św. Ignacego Loyoli. Z pomiędzy wizerunków tego świętego w Polsce portret sandomierski należy do najstarszych i odznacza się nadto dużą wiernością.

Książki nadesłane do Redakcji

ADAM KRECHOWIECKI Starosta Zygwuski. Powieść historyczna. Wydanie drugie. Tom I — str. 232; tom II — str. 248. Lwów 1937. Nakł. Księgarni T. S. L.

MARIAN CZUCHNOWSKI. Cynk Powieść str. 223. Nakł. autora Kraków 1937

INŻ. KAZIMIERZ JASKÓLSKI. O kryzysie gospodarczym. Uwagi i wnioski. Str. 136. Warszawa 1937. Dom Książki Polskiej.

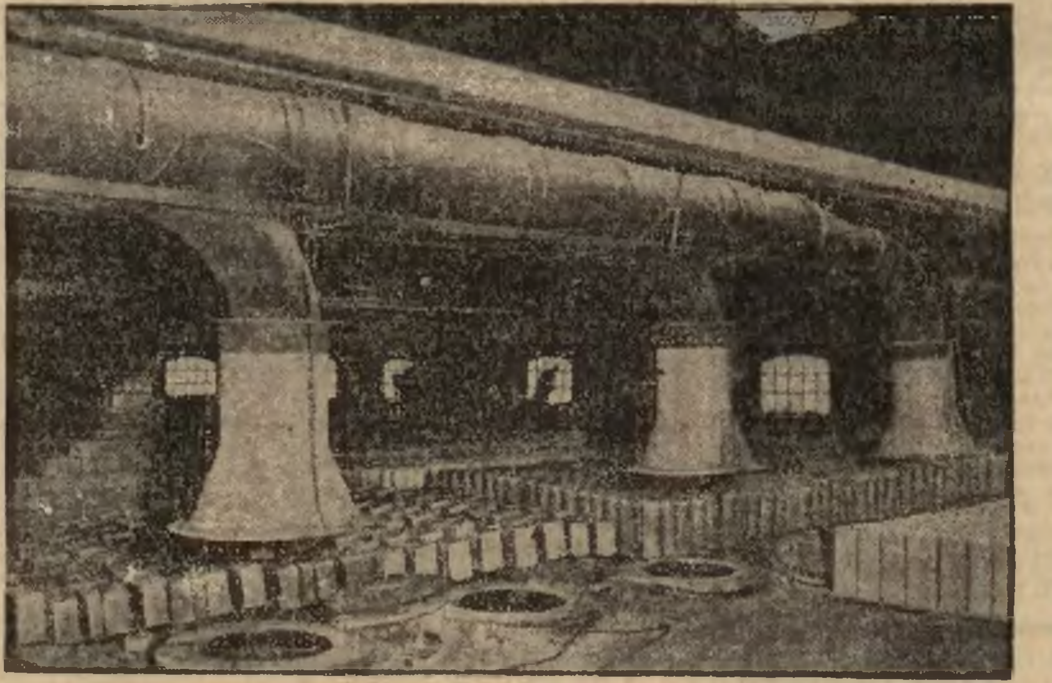
Amulet miłosny w 23 językach

Studenci uniwersytetu Harwarda w Stanach Zjednoczonych przygotowują z okazji zaślubin syna prezydenta Roosevelta oryginalny upominek. Znając dobrze zamiłowanie do oryginalności, jakie jest niemal wrodzone naturze młodego Roosevelta, studenci postanowili mu zaofiarować amulet szczęścia.

Pewnemu indianinowi - snycerzowi z Texasu powierzyli pracę nad wyrzeźbieniem z drzewa pięknego amuletu. Amulet ten w kształcie serca posiadać będzie jeden, jedyny napis: „miłość".

Najoryginalniejsze jest to, że napis ten wyryty zostanie w 23 językach. Indianin otrzymał polecenie wyraz ten wyrzeźbić w rozmaitych formach i barwach.

Postępy techniki



Zdjęcie to pokazuje specjalne urządzenie nowoczesnych zakładów ceramicznych, pozwalające na całkowite wyzyskanie energii cieplnej, zawartej w piecach, w których wypalano są cegły. Gorące powietrze, ulatujące z pieców w czasie ich chłodnienia odprowadzone jest rurami i służy do ogrzewania wody kotłowej.

Tajemnica Letycji Toureaux wyjaśniona

Zamordowano ją przez zemstę

Jak donosi „Paris Soir" tajemnica śmierci Włoszki Letycji Toureaux, zamordowanej w metro pod Paryżem została wyjaśniona.

16 maja około godz. 5.30 popoł. przy stacji metro — Brama Charenton zatrzymały się dwa auta: jedno czarne w którem znajdowało się czterech mężczyzn i drugie — dwuosobowa limuzyna barwy jasnobrązowej. Z tej drugiej maszyny wyszedł mężczyzna średnie go wzrostu, z czarnymi kręcącymi się włosami i przypłaszczonym nosem. Człowiek ten znany jest na terenie paryskiego półświatka pod przezwiskiem „Krzywonosa".

„Krzywonos" szedł śladem Letycji do metro, gdy zajęła ona przedział wtargnął do niego i korzystając z nieobecności innych pasażerów zamordował kobietę uderzeniem noża, poczym spokojnie wyszedł na peron. Świadkowie zbadani przez policję oświadczyli, że widzieli jak natychmiast po odejściu pociągu odjechała limuzyna a w ślad za nią eskortują cy ją czarny samochód.

Letycja stała się ofiarą mętów paryskich. Teraz już nie ulega wątpliwości, że zarówno ona jak i jej przyjaciółka znana pod przezwiskiem „Gloria" (która znikła bez śladu natychmiast po dokonaniu morderstwa) pracowały jako informatorki nietylko w prywatnej agencji detektywów Roufignaque'a, ale ponadto znajdowały się na służbie policji.

Fakt ten widocznie ujawniono i przestępcy, którzy przez nieostrożność zwierzyli Letycji pewne kompromitujące ich szczegóły, zdecydowali się zawczasu sprzątnąć kobietę, która mogła zaprowadzić ich do więzienia.

Granitowy podarunek

Rząd fiński ofiarował stolicy Francji, Paryżowi, oryginalną pamiątkę. Przedmiotem podarunku jest ogromny stół wykonany z granitu, a znajdujący się tymczasowo na wystawie paryskiej w pawilonie fińskim.

Pamiątkowy stół wyłupany został z potężnego bloku granitowego. Z tej samej skały wykonana została płyta kryjąca sarkofag Napoleona w kościele Inwalidów w Paryżu

Pod ostrym kątem

Poradnik skuteczny

Przed paru dniami przyniesiono mi list:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem komendantem posterunku pp. w jednym ze starostw w centralnej Polsce. Niedawno otrzymałem pismo następującej treści: „Starostwo powiatowe prosi Panów o zakomunikowanie jaką opinią cieszą się na po wierzonym Panom terenie przełożeni urzędów parafialnych (księża proboszcze wie, wikariusze, ks. pastorzy, ks. prefekci, rabini, pod rabini i t. d.) pod względem moralnym i politycznym, z uwzględnieniem przynależności partyjnej oraz działalności i w jakim kierunku. Spis imienny duchownych pp. komendanci otrzymają od p. burmistrzów — wójtów. Termin zanotowano: 15.6. 1937 r. Za starostę powiatowego (—) Kier. ref. adm. prawn." (Tekst według KAP — przyp. red.).

Nie wiem, jak to zrobić. Jest wprawdzie u nas proboszcz i wikary jest i rabin, ale jak żyją nie słyszałem, żeby rabin był kiedy kierownikiem urzędu parafialnego. Księża, jak to księża odprawiają nabożeństwa, pomagają ubogim, prowadzą przy kościele różne kółka, ale jak się dowiedzieć co myślą? Może Pan Redaktor da mi jakąś radę (—) podpis nieczytelny

st. post. pp.

Chętnie służę panu radą. Co do rabina należy napisać, że jest to „lojalny obywatel praw dziwy patriota".

Z księżmi jest dużo trudniejsza sprawa, ale i tu się znajdzie sposób. Niech pan kupi sobie przede wszystkim dwa bruliony, jeden zatytułuje „Ewidencja księża proboszcza" drugi tak samo dla ks. wikarego.

Następnie niech pan obstawi policją cały teren w pobliżu parafii. Trzeba teraz wszystko notować z zaznaczeniem godzin. A więc np. „Godz. 17 ks. proboszcz z organistą poszedł do chlewka, godz. 18 sie dzi w ogrodzie i myśli — pewno o polityce. Godz. 19 przyjechał aptekarz i dziedzic i grają w bridgea. Godz. 24 min. 30 goście pożegnali się z proboszczem i wikarym i pojechali do domu, po drodze aptekarz powiedział „ale z proboszcza to chytra sztuka panie dzieju, tak te 4 bez atu..." 24 min. 48 światło na parafii zgasło".

W niedzielę należy chodzić do kościoła i notować całe kazanie. A jak jest jakieś inne nabożeństwo, to nawet łacińskie modlitwy. Dobrze jest przy spotkaniach z księżmi wyciągać ich na słówka i zapisywać sobie odpowiedzi. Czasami nie zaszkodzi podkraść się pod okno.

I tak codzień. Jak się jeden brulion skończy to kupić drugi, potem trzeci i t. d.

Śmierć króla pcheł

Majątek zrobiony na insektach

W Monachium zmarł w wieku 70 lat niejaki Wilhelm Hechter, znany w Ameryce pod nazwą „króla pcheł". Tym drobnym owadom zawdzięcza Hechter swą sławę i majątek, który obliczają na 15 milionów franków.

Hechter wyemigrował przed 40 z górą laty z Niemiec do Ameryki. Próbował tam różnych zawodów, aż wreszcie wyspecjalizował się w tresowaniu pcheł.

Pierwsza wystawa odbyła się w 1895 r. w Cyrku Conay - Egland. Pchły Hechtera skakały przez barierę, „fechtowały" i ciągnęły miniaturową karetkę.

Powodzenie tej nowej imprezy było niezwykłe. Właściciele cyrków jeden po drugim składali Hechterowi ogromnie korzystne oferty na dalsze występy z maleńkimi aktorami. Hechter objechał całą Amerykę ze swą pchlą trupą, a następnie zaczął tresować pchły dla swych licznych pomocników i zastępców.

Przed 10-ma laty Hechter wycofał się z pracy i powrócił do ojczystej Bawarii, gdzie spędził resztę życia. Jedyną jego rozrywką, po powrocie, była trupa tresowanych pcheł, którą Hechter zmuszał codziennie do demonstrowania wszystkich numerów skomplikowanego pchlego programu.

HEDDA WESTENBERGER 28)

DR. MED. KARIN FISZER

POWIEŚĆ

Karin Fiszer po śmierci swego męża słynnego lotnika, który w rok po ślubie zginął w katastrofie lotniczej, wstąpiła na medycynę. Od chwili skończenia uniwersytetu, życie jej płynęło między gabinetem lekarskim przy ul. Nettelbeck, w Berlinie, szpitalem a domem, gdzie wychowuje Elzę Wendt, którą kiedyś przypadkowo spotkała na ulicy i zabrała do swego domu.

Prof. Hugo Winkler słynny medyk berliński wrócił po 8-tygodniowym pobycie we Włoszech i prosto z dworca przyjechał do Karin podzielić się wrażeniami. Na Capri spotkał młodą osobę Ninę Pasquali, która odznaczała się niezwykłą intuicją graniczącą z jasnowidzeniem. Ponieważ Nina wykazała także zdumiewającą orientację w zakresie zagadnień — naukowo - medycznych, zaciekawiony Hugo Winkler zaprasza ją do Berlina.

Gdy Karin i dr. Winkler zajęci są rozmową o Italii, Elza w tym czasie poszła od Sport Palatz'u, gdzie zawarła przygodną znajomość z młodzieńcem nazwiskiem Hoffman. Do domu wróciła dopiero o 7-ej rano, opowiadając swej pani, że noc spędziła u przyjaciółki

W czasie swych godzin przyjęć Karin dostaje bilecik od męża jednej ze swych pacjentek p. Ullrich, który wzywa ją do żony.

Koło południa, po odejściu ostatniego pacjenta, poszła do apteki na placu Lutow po zakup potrzebnych lekarstw. Załatwiwszy zwróciła się ku wyjściu i podawała właśnie przechodząc rękę aptekarzowi, gdy ujrzała przechodzących ulicą: Hugona pod rękę z Niną Paskali.

Patrzała na nich, jakby naraz zjawili się z innego świata. Tak ją to zaskoczyło, że niedokończywszy zdania zaczęła, i nie wiedząc nawet o tym, uskoczyła na bok, kryjąc się, by ją przypadkiem nie zobaczyli.

Ale Hugo Winkler i Nina Paskali tak są sobą zajęci, że ani myślą o tym. Nina dziecinnie prawie uśmiechnięta, kokieteryjnie spogląda w górę, gestykulując upierścienionymi rączkami, Hugo pochyla się do niej, przysłuchując się jej paplaninie i patrząc na nią. Karin zna ten jego ruch — nieraz obserwowała go, kiedy z nią chodził w ten sposób...

Idzie sobie teraz z tą Signorą — a ona, Karin, chowa się, by nie być widzianą. A choćby ją zobaczyli — czyby cokolwiek się zmieniło?... Wątpliwe...

Przez sekundę przelatuje jej przez głowę myśl: gdyby tak pobiec za nimi, z tyłu zaskoczyć Winklera i powiedzieć coś złośliwego. Ale zaraz wstydzi się sama siebie. Fe, Karin... co cię mogą obchodzić kobiety w życiu Winklera? Nic. Jesteś jego kolegą i przyjacielem, więcej nic. I teraz nie chcesz być niczym innym... niczym innym...

Czyż naprawdę?

Doznaje w tej chwili dziwnego uczucia osamotnienia, i to tak gwałtownego i bolesnego, że, aż wargi zagryza... i z głośną, udaną swobodą żegna się z aptekarzem, który stał jeszcze i ze złośliwie dyskretnym uśmiechem patrzał na przechodzącą parę.

Karin wpada do domu, jak po ratunek. W płaszczu, kapeluszu i z paczką medykamentów, wprost do telefonu i dzwoni do Ullricha:

— Proszę dziś wieczór przyjść, koniecznie dziś wieczór.

Powoli uspakaja się, siada w fotelu, patrzy przed siebie i wprost przeraża się sama siebie.

— Co się ze mną dzieje? Dlaczego czuje się taka opuszczona. Dlaczego tak mnie boli to odsunięcie się Winklera. Po co sprowadzam tak nagle tego Ullricha? Żeby zapomnieć o tamtym? Dotąd praca była moją jedyną ucieczką i lekarstwem. Czy teraz ci to nie wystarcza Karin?...

Zdaje się, że nie wystarcza... dlaczego? Sama nie wie...

X.

— Nigdy bym się po niej tego nie spodziewała — mówi Elza do swego przyjaciela, Franza Hoffmana, jakby o jakiejś wielkiej sensacji, a może, kto wie, trochę może przez zazdrość.

— Nigdy bym nie myślała, że ona taka. — Że przyjaźniła się z Winklerem, i że... no to na pewno tam było trochę... no... tego... niechaj sobie... dlaczego by nie miała. Cóż i serce mieć musi dla siebie. A ona przecie młoda i bardzo ładna... i tak wcześnie owdowiała... niechaj sobie ma... Ale to co się działo przedwczoraj! Co za hałas! Co za ryk! Mówię ci myślałam, że pokój się wali! Pani doktór tylko ciągle uspakajała „cicho", „spokojniej" — upominała, a on, jak wariat krzyczał, że jej obowiązkiem jest milczeć, że nie ma prawa zaraz donosić żonie wszystkiego. że on się strasznie na niej zawiódł... i jeżeli jako doktór nadużywa jego zaufania, to powinna przynajmniej jako kobieta rozsądnie postępować. I teraz zaczęło się o pożyciu małżeńskim... wiadomo w najlepszym małżeństwie są czasem rzeczy, z których nie potrzeba się spowiadać przed żoną... i tak dalej... uważasz Franz? A potem zobaczyłam przez szybę w drzwiach... jak moja pani — wiesz — całkiem nad nim, jakby mu ręce na szyję założyła — i myślę, że tak było, bo cienie ich jakby złały się razem a potem bardzo było cicho i nagle pani doktór, takim jakimś śmiesznie głębokim głosem powiedziała: „Pan jest — panie Aleksander Ullrich — wielkim głupiutkim dzieckiem". Naprawdę tak mu powiedziała! Potym zgasiła dużą lampę przy biurku, odkręciła tą małą w kącie, zakrytą ciemnożółtą chustką, takie to daje światło, jak o zmroku — i w takim świetle siedzieli. A potym... sama nie wiem — dużo już później, znowu byłam obok w pokoju — to jest musiałam wejść... czegoś szukałam, jakby pani wiśniowa mówiła: „Na pomyślność naszej tajemnicy, panie Ullrich, żeby dobrze się wszystko powiodło" i trąciła się kieliszkami. Cóż to na to? Czy to nic komedia?

(D. c. n.)

LIPIEC

7

ŚRODA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3—25	19—56
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
2—.0	19—13
Dł. dnia	Ubyło
16—31	0—14

Dziś św. Cyryla
Jutro św. Elżbiety

TEATRY

TEATR WIELKI: nieczynny.

TEATR NARODOWY: „Powrót Przełęckiego".

TEATR POLSKI: Dziś: „Papa". Komedia Caillavet'a z K. Junoszą - Stępowskim na czele.

TETAR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Król włóczęgów".

TEATR ATENEUM: Wkrótce „Zazdrość i medycyna".

TATR NOWY: Nieczynny.

TEATR KAMERALNY: „Mecenas Bolbec i jego mąż". Ostatnie przedstawienie.

TEATR MALICKIEJ: „Mała Kitty i wielka polityka".

TEATR 8.15: „Koletta" z L. Szczepańską i I. Symem.

Miłosierdziu Czytelników polecamy:

Byłą nauczycielkę, bez pracy, chorą na serce, kalekę na nogę. Zwraca się z gorącą prośbą o pomoc na buciki ortopedyczne. Łaskawe ofiary prosimy kierować do kantoru ABC. Jerozolimska 3a.

Ciechocińskie trojaczki

Krystynka, Tereska i Anusia

Wymawiając nazwę „Ciechocinek" mimowoli myślimy wyłącznie o mało estetycznej borowinie, zapachu siarki solanek, o zreumatyzowanych pacjentach, noszących nie rzadko jarmułki i monotonnej płaszczyźnie tej części Kujaw, ale bardzo mało o tym, że jest to jedno z najładniejszych naszych uzdrowisk.

Stwierdzenie, że jest w kraju zakątek gdzie idzie systematyczna, celowa i solidna robota nie należy do zjawisk codziennych. Po jedynej swego rodzaju inwestycji, jaką jest wielki basen, ostatnio otwarto tam w parku zdrojowym nowoczesną pijalnię wód mineralnych, uroczyście poświęconą przez miejscowego proboszcza. Przy tej okazji 3 źródła, o nieco odrębnych składach chemicznych, znaczone dotychczas numerami, ochrzczono trzema wdzięcznymi imionami kobiecymi: Krystynki, Tereski i Anusi, z tym, że można dostać, najlepszą z nich Krystynkę, w postaci naturalnej i gazowanej.

Pijalnia o kontuarze z kieleckiego marmuru i żórawińskiego alabastru, okalającego trzon źródła zakończony 2 i półmetrowym kielichem z białego metalu ma charakter wybitnie nowoczesny. Nie zbyt harmonizuje ona z chroniącym ją pawilonem, noszącym, w sen.ie stylu, piętno smaku zaborców.

Ciekawe jest również wewnętrzne urządzenie pijalni, jego strona techniczna. Źródlane wody lecznicze mają tę właściwość, że są najskuteczniejsze gdy się je pije bezpośrednio ze źródeł, bez zetknięcia się wód z powietrzem. Zachowują wówczas właściwy skład chemiczny i pełnię działania na organizmy ludzkie. To też w podziemiach pijalni, wyłożonych lśniącymi białymi płytkami glazurowanymi z zaciekawieniem oglądamy aparaturę hermetycznie zamkniętą i izolującą wody od zetknięcia z atmosferą. Specjalne termosy ogrzewane prądem elektrycznym podgrzewają solankę dla tych kuracjuszów, którzy muszą ją pić na gorąco.

Jedno tylko musimy stwierdzić na marginesie cen Ciechocinka. Nie są one w proporcji do obecnych możliwości płatniczych społeczeństwa, wyniszczonego finansowo. Aczkolwiek już obecnie frekwencja jest duża, jednakże przeważa element żydowski, który jak wiadomo najwięcej posiada zasobów i najintensywniej się leczy. Obniżenie kosztu tak mieszkań i utrzymania, jak i zabiegów stanowczo wzmogło by liczebnie przyjazd rdzennie polskiej inteligencji zmuszonej do liczenia się z wydatkami na ratowanie zdrowia.

A o ile jeszcze było by milej w Ciechocinku, żeby się widziało mniej orlich nosów i baczków, chociaż należy przyznać, że w wielu pensjonatach i willach ma się już dziś gwarancję uniknięcia niemiłego kontaktu.

M. Z.

W RADOMIU

zaprenumerować „ABC" można u p. Henryka Lipińskiego ul. Lubelska 31 (Biuro Dzienników)

Uroczysty obchód

jubileuszu Ks. Arcybiskupa Galla

W poniedziałek, dnia 5 b. m. z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Arcybiskupa Dr. Stanisława Galla w archikatedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, które celebrował dostojny Jubilat w otoczeniu licznego duchowieństwa, swych b. wychowanków w okresie sprawowania urzędu rektora seminarium duchownego.

Po wprowadzeniu uroczystym dostojnego Jubilata z mieszkania do katedry, modły przepisane rytuałem odmówił i „Veni Creator" zaintonował Ks. Biskup Szlagowski, a następnie ks. prałat Fajęcki odczytał pismo odręczne Ojca św. do Ks. Arcybiskupa. W czasie Mszy św. na ambonę wstąpił Ks. Biskup Szlagowski, w serdecznych słowach charakteryzując postać Ks. Arcybiskupa Galla jako znakomitego i zasłużonego wychowawcy wielu pokoleń kapłańskich, następnie pierwszego Biskupa polowego, organizatora duszpasterstwa wojskowego i wychowawcy żołnierzy w duchu Chrystusowym.

Po Mszy św. Ks. Arcybiskup Gall zgodnie z otrzymanym przywilejem od Ojca św. udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. „Te Deum" zakończyło nabożeństwo, po czym odczytano niezwykle serdeczny list J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego. Po nabożeństwie dostojnemu Jubilatowi składali życzenia J. E. Ks. Nuncjusz, Księża Biskupi, przedstawiciele władz, instytucyj, duchowieństwa, wierni, dzieci, których Ks. Arcybiskup obdarowywał obrazkami pamiątkowymi.

Uwaga letnicy!

Na pobyt w Gorganach i Czarnohorze

trzeba uzyskać specjalne zezwolenie

Osobom, wybierającym się w Bieszczady i na Czarnohorę oraz letnikom, którzy zamierzają lato spędzić w miejscowościach w Karpatach Wschodnich, położonych w sąsiedztwie granicy czeskosłowackiej lub rumuńskiej, jak Worochta, Hryniawa, Kuty, Rafajłowa itp. zwracamy uwagę, że na podstawie ostatniego rozporządzenia min. spraw wewnętrznych w sprawie ochrony granic i zarządzeń województwa w Stanisławowie, na przebywanie w strefie nadgranicznej potrzeba pozwolenia starosty właściwego stałego miejsca zamieszkania. A zatem dla mieszkańców Warszawy pozwolenie takie powinno wydać starostwo w Warszawie, a dla mieszkańców Łodzi starostwo w Łodzi.

Dalsze ograniczenia dotyczą posiadania aparatów fotograficznych na wycieczkach w strefie nadgranicznej. Te pozwolenia wydaje starosta graniczny w porozumieniu ze starostą właściwym dla stałego miejsca zamieszkania, a zatem starosta w Kosowie — dla Huculszczyzny, starostowie w Nadwórnej i Kosowie — dla Czarnohory, starostowie w Nadwórnej, Kałuszu i Dolinie — dla Gorgan, starosta w Stryju — dla Bieszczad.

Zdobywanie tych pozwoleń wydaje się tak kłopotliwie, że należy przypuszczać, że turyści, posiadający aparaty fotograficzne, raczej zrezygnują z ich korzystania w tych okolicach.

Rozporządzenia nie pozostały bez ujemnego wpływu na ruch turystyczny w Karpatach Wschodnich w drugiej połowie czerwca, w okresie po rozdaniu świadectw szkolnych, kiedy zazwyczaj pełno było wycieczek młodzieży w górach, w schroniskach na Czarnohorze, mimo pięknej pogody, panowała jeszcze pustka.

Pamiętajcie o bezrobotnych narodowcach

Kronika prowincjonalna

GIDLE

ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKIEGO

(s) Odbyło się zebranie Związku Polskiego, które zagaił St. Łęgowik z Górki a następnie powołał na przewodniczącego inż. Leona Puciatę. Licznie zebrani członkowie postanowili podjąć akcję uświadamiania społeczeństwa przez wygłaszanie referatów i kolportaż odpowiednich wydawnictw. Do Zarządu weszli: ks. L. Sośnierz M. Sucheni, M. Uniewska, St. Łapędzki, inż. Puciata, St. Łęgowik. Antoni Michalik i Marian Reymont.

LUBELSKIE

KREDYTY DLA ROLNIKÓW DOTKNIĘTYCH KLĘSKĄ SUSZY

(W) Wojewoda lubelski dr. Rożniecki, wizytował ostatnio powiat łukowski, stwierdzając stan zbiorów. Ustalono, iż zniszczenia spowodowane suszą, są istotnie b. poważne. Pasze przepadły zupełnie. Zniszczenia w stanie zbóż ozimowych wynoszą około 60 proc., jarych około 70 proc.

Wojewoda przyrzekł starać się o kredyty dla dotkniętych klęską posuchy rolników.

WYBRYKI ŻYDOWSKICH WYROSTKÓW

(W) Uboga mieszkanka Chełma Czesława Piech wysłała kilkuletnią córeczkę do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem po odbiór przydzielonej racji mleka. Na powracającą dziewczynkę napadło dwóch wyrostków żydowskich, którzy odebrali jej butelkę z mlekiem i rozbili o bruk, następnie zabrali jej książeczkę zasiłkową, którą porwali w strzępy.

ORGANIZACJA CHAŁUPNICTWA

(W) Przy Lubelskiej Izbie Rolniczej uruchomiony został referat przemysłu chałupniczego, który rozpoczął akcję badawczą na terenie województwa lubelskiego. Plan pracy na okres najbliższy przewiduje zorganizowanie tkactwa ludowego na terenie powiatów podlaskich województwa oraz zorganizowanie tkaczy chałupników na terenie powiatu biłgorajskiego.

Jeśli idzie o inne gałęzie przemysłu, referat chałupniczy przeprowadził badania i będzie starał się o zorganizowanie sitarstwa w pow. biłgorajskim i kożusznictwa w powiecie lubelskim, puławskim (Kurów i Garbów) oraz garwolińskim.

Organizacja iść będzie w kierunku wyszukania odpowiednich rynków zbytu, dla tego też przewidziana jest ścisła współpraca ze spółdzielnią". Lubelski Przemysł Ludowy", która jako centrala w Lublinie będzie pierwszym odbiorcą artykułów przemysłu chałupniczego.

DOKSZTAŁCANIE PRZEDPOBOROWYCH

(W) W bieżącym roku w powiecie łukowskim zastosowano po raz pierwszy akcję dokształcania przedpoborowych. Ze sprawozdania obejmującego całość tej akcji wynika, że w pow. łukowskim odbyło się 46 kursów w 12 gminach wiejskich i na terenie m. Łukowa. W tym 21 kursów z 230 uczestnikami I-go stopnia (analfabeci i półanalfabeci) oraz II-go stopnia (3—4 oddziałów szk. pow.) 25 kursów z 379 uczestnikami.

Ogółem udział w kursach wzięło 609 osób, wykładów było 1346 godzin. Przeciętnie na każdy kurs wypadło po 29 godzin nauki. Wykładały 84 osoby, nauczano jęz. polskiego, rachunków i wiadomości z zakresu spraw obywatelskich.

NIECODZIENNE ZDARZENIE

Pod przewodnictwem starosty janowskiego Henryka Banaszkiewicza odbyło się w Janowie roczne zebranie sprawozdawcze Rady Powiatowej.

Z przedłożonego sprawozdania rachunkowego za rok 1936/37, wynika, że wykonanie budżetu w roku ub. zamknięte zostało, nadwyżką dochodów w kwocie 87 tys. zł.

OSTRÓW

UTONĄŁ W GNOJOWCE

(c) Dwuletni syn Franciszka Bartkowiaka z Grudzielca pow. Ostrów Feliks pozostawiony bez opieki rodziców wpadł do gnojówki i utopił się. Rodzice nieszczęśliwego dziecka znajdowali się w tym czasie w kościele.

Wydobyte zwłoki dziecka oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Ostrowie.

KRWAWA BÓJKA NA ZABAWIE

(c) Ochotnicza Straż Pożarna w Latowicach urządziła zabawę letnią, podczas której doszło do awantury i bójki. W wyniku bójki ciężko poranieni zostali W. Fibich i Wł. Piekarz z Latowic.

RADOMSKO

2 HEKTARY LASU PASTWĄ PŁOMIENI

(s) We wsi Nagorzyce, w lasach państwowych od niedopałka papierosa powstał pożar. Płomienie wskutek znacznej suszy przeniosły się do sąsiedniego lasu tak, że w przeciągu kilku minut przeszło 2 hektary lasu stanęło w morzu płomieni. Wezwana drogą telefoniczną straż pożarna, przybyła w rekordowym czasie na miejsce pożaru i niebawem rozpoczęła walkę ze straszliwym żywiołem. Po 6-ciu godzinach ogień z trudem zdołano opanować. Straty wyrządzone pożarem są bardzo znaczne.

ŚLĄSK

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał w piątek sensacyjną sprawę poszlakową o dokonanie mordu na osobie prostytutki Józefy Srokówny przez 36-letniego Wiktora Kwiatkowskiego z Katowic — Zawodzia. Srokówna zamieszkiwała u Kwiatkowskiego, który z niej czerpał zyski. Ponieważ równocześnie Kwiatkowski miał drugą „sublokatorkę" Śliwównę, z którą także łączyły go intymne stosunki, Srokówna odmówiła płacenia na jej rzecz haraczu i postanowiła się wyprowadzić. Również i Śliwówna zażądała, by Srokówna się usunęła. W rezultacie tych tarć Srokównę znaleziono uduszoną w mieszkaniu Kwiatkowskiego. Drogą pośrednich dowodów wykazano, że mordercą jest Kwiatkowski, który zrabował swej ofierze pieniądze. W pierwszej instancji skazano go na 15 lat więzienia. W instancji odwoławczej zmniejszono mu karę z 15-tu na 10 lat więzienia.

ZBIOROWA BÓJKA NA SZOSIE

Na szosie kochłowickiej w Załęskiej Hałdzie doszło do wielkiej bójki pomiędzy pracującymi tam robotnikami, a przybyłą grupa około 25 osobników, którzy z kamieniami i nożami w rękach napadli na pracujących, mszcząc się za jakieś osobiste urazy. Przy bójce robotnicy odnieśli lekkie obrażenia od rzucanych kamieni i ciosów noży, a nim przybyła policja napastnicy zbiegli. W trakcie bójki padło 5 niecelnych szczęściem strzałów. Przy obławie policja przytrzymała rannego włóczęgę, 25-letniego Stan. Kuryłę, który brał udział w bójce. Umieszczono go w szpitalu.

OKRADLI JUBILERA

(r) W niedzielę wieczorem o godz. 21.30 dokonano zuchwałego włamania do składu jubilerskiego zegarmistrza Franciszka Wolka w Tarnowskich Górach. Złodzieje, których było przypuszczalnie dwóch obrabowali skład zabierając wielką ilość różnej biżuterii i zegarków wartości 10.000 zł. Policja jest już na tropie sprawców włamania.

SAMOBÓJSTWA

W mieszkaniu swoim przy ul. Sobieskiego 21, w Katowicach targnął się na życie 60-letni Maurycy Vorzimmer, który poprzecinał sobie tętnice u obu rąk żyletką. Wezwano pogotowie ratunkowe i odwieziono go do szpitala miejskiego.

Wczoraj popołudniu targnął się na życie 22-letni Eryk Russecki z Lipin Śl. wypijając mieszankę kwasu solnego z lyzolem. Desperata po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala hutniczego w Piaśnikach. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne i brak pracy.

WOŁYŃ

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY W ŁUCKU

W dniu wczorajszym Rada Miejska w Łucku dokonała wyborów uzupełniających na ławnika miejskiego na miejsce dotychczasowego Jana Kramarenki, który z tego stanowiska ustąpił. Został wybrany Leonid Michajłow przedstawiciel społeczeństwa ukraińskiego.

NOWE GIMNAZJUM W RÓWNEM

Staraniem Związku Osadników uruchomione zostanie z nowym rokiem szkolnym 4-letnie gimnazjum ogólno - kształcące. W pierwszym roku istnieć będzie pierwsza klasa z trzema oddziałami. Do gimnazjum tego przyjęci zostaną przede wszystkim ci którzy złożyli egzamin do pierwszej klasy gimnazjum w Równem i Zdołbunowie, lecz nie zostali przyjęci z powodu przepełnienia. Kandydatów tych jest około 100.

ARESZTOWANIE BUCHALTERA ELEKTROWNI

Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został w Równem Lucjan Bogdaszewski b. kierownik wydziału rachuby zarządu miejskiego, ostatnio zaś główny buchalter elektrowni miejskiej. Bogdaszewski stoi pod zarzutem przywłaszczenia, oraz dokonywania malwersacji księgowych.

15-LETNI PASTUCH MORDERCĄ

W lesie przy wsi Zarzyck w powiecie rówieńskim zabity został uderzeniem siekiery w głowę Ignacy Horbacz. Dochodzenie ustaliło, że zabójstwa dokonał 15-letni pastuch Piotr Cymbaluk posądzony przez Horbacza o kradzież. Poszkodowany biciem chciał zmusić Cymbaluka do zwrotu skradzionych rzeczy, który wówczas go zamordował.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

APOLLO: „Maria Baszkircew".
CORSO: „Córka Dżungli".
GLORIA: „Całe miasto o tem mówi".
GWIAZDA: „Trędowata".
METROPOLIS: „Grzesznik mimo woli".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Kły i pazury".
RENAISSANCE: „Kochana rodzinka"
SŁOŃCE: „O czym marzą kobiety"
SFINKS: „Młody hrabia"
ŚWIT: „Dzikie ścieżki".
TĘCZA - ŁAZARZ: „Cissy"
TĘCZA - WILDA: „Bohater"
WILSONA: „Kariera"

ŚMIERTELNY UPADEK Z BALKONU

Wczoraj wieczorem wydarzył się w Poznaniu tragiczny wypadek. Dozorca Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego W. Kosicki, znajdując się na drewnianym balkonie kamienicy, w której mieszkał, spadł z niego wskutek złamania się drewnianej poręczy, i poniósł śmierć na miejscu.

PRZENIESIENIE.

W tych dniach opuszcza swoje stanowisko służbowe w Poznaniu, odwołany do Warszawy, inż. Bohdan Pietrowicz, inspektor do walki z przestępczością skarbową. Na zajmowanym stanowisku wykazał dużo aktywności i bronił wybitnie interesów Skarbu Państwa, będąc przy tym nader rzeczowym i obiektywnym.

WKRÓTCE SPRAWA B. SEKRET. SĄDU OKRĘGOWEGO

W dniu 12 bm. o godzinie 11 rozpocznie się przed trójosobowym trybunałem Sądu Okręgowego proces przeciwko 31-letniemu b. sekretarzowi Sądu Okręgowego w Poznaniu, Marianowi Rydlewskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie około 50.000 zł. w czasie pełnienia funkcyj skarbnika Sądu Okręgowego w okresie od 1 kwietnia 1930 do 1934 r. na szkodę Skarbu Państwa.

Sprzeniewierzenie Rydlewskiego wykryli urzędnicy wydziału rachunkowego Sądu Okręgowego, którzy z polecenia prezesa S. O. p. sędziego Kornickiego przeprowadzili rewizję ksiąg.

Ze względu na stanowisko oskarżonego rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.

ZAMORDOWANIE BEZROBOTNEGO

Zamieszkały w Kórniku bezrobotny Czesław Naglewicz wyszedł w piątek z domu i przez trzy dni nie wracał. Żona jego doniosła o tym policji, która wszczęła poszukiwania. Dziś przed południem znaleziono w życie rozkładające się już zwłoki Naglewicza w pobliżu Kórnika. Ustalono, że N. został zamordowany. Jako podejrzanych o morderstwo aresztowano Antoniego Kowalskiego i Stanisława Jaskulę. Dalszych szczegółów na razie brak.

Narada sztabów generalnych
Polski i Rumunii

BUKARESZT, 5. 7. Dzień wczorajszy delegacja polskiego sztabu głównego bawiąca w Rumunii, poświęciła na zwiedzenie Siedmiogrodu i zagłębia naftowego.

Dzisiaj rano szef sztabu głównego gen. Stachiewicz w towarzystwie attache wojskowego w Bukareszcie, płk. Jana Kowalewskiego, przyjęty był przez min. lotnictw i marynarki, p. Irimescu.

Następnie rozpoczęła się konferencja sztabów generalnych — polskiego i rumuńskiego w obecności szefów obu sztabów. Narady przerwano o godz. 12-ej.

O godzinie 13-ej gen. Stachiewicz, gen. Malinowski i towarzyszący im wyżsi oficerowie sztabu polsk. przyjęci byli na audiencji przez króla Karola II i zatrzymani byli przez króla na śniadaniu. Po śniadaniu król Karol II rozmawiał przez czas dłuższy z gen. Stachiewiczem i attache wojskowym płk. Kowalewskim, następnie król Karol II udekorował płk. Kowalewskiego wysokim orderem rumuńskim „Pour le merite".

W godzinach popołudniowych konferencja sztabów generalnych została wznowiona. Jutro dalszy ciąg konferencji.

W środę narada sztabów generalnych będzie zakończona, a delegacja sztabu polskiego z gen. Stachiewiczem na czele wyjedzie do Constanzy celem zwiedzenia wybrzeża rumuńskiego, skąd powróci wprost do Warszawy.

Podział Palestyny faktem dokonanym
Doniesienia pism angielskich o utworzeniu państwa żydowskiego

LONDYN, 5. 7. Prasa angielska ujawnia dzisiaj interesujące szczegóły na temat raportu komisji królewskiej dla Palestyny. Według tych informacyj, zasada podziału Palestyny jest sprawą przesądzoną.

Wychodząc z założenia, że obecny stan w Palestynie jest nie do utrzymania i wymaga radykalnego rozwiązania, raport zaleca podział kraju na 3 odrębne części, a mianowicie, na dwa niezależne państwa, jedno żydowskie, a drugie arabskie, oraz na obszar, który pozostanie nadal stałym mandatem brytyjskim z ramienia Ligi Narodów.

Państwo żydowskie obejmować ma całą górną i dolną Galileę, dolinę Jezreel, większą część Beizanu i całą nizinę nadbrzeżną od miejscowości nadmorskiej na granicy palestyńsko-syryjskiej Ras-El-Nakura aż do osiedla żydowskiego Beer-Tuwia na południe.

Nowe państwo żydowskie, które równałoby się pod względem obszaru 1/3 księstwa Walii, obejmowałoby około 225 tys. Arabów, nie licząc ludności arabskiej w miastach Safxed, Acre, Haifa i Tyberiada. Miasta te wejdą co prawda w skład państwa żydowskiego, ale przez pewien czas pozostaną pod tymczasowym mandatem brytyjskim. Arabska ludność tych miast nie będzie zmuszona w czasie trwania mandatu przyjmować obywatelstwa państwa żydowskiego.

W. Brytania otrzyma stały mandat nad miastami Jerozolimą, Betleem i Nazaret oraz nad wąskim korytarzem między Jerozolimą i Jaffą.

Sama Jaffa wejdzie jednak w skład państwa arabskiego. Mandat brytyjski obejmuje również dwa miasta arabskie Ludd i Ramleh, oraz obszar dookoła zatoki Akaba na południe. Pozostałą część Palestyny wraz z Transjordanią stanowić będzie nowe państwo arabskie.

Celem stworzenia tych dwóch niezależnych państw W. Brytania zawrze wieczyste traktaty z przedstawicielami Arabów z jednej strony a organizacją sjonistyczną z drugiej strony. Państwo arabskie uzyska subsydium w wysokości 2 milionów funtów szterlingów oraz nie ustaloną jeszcze sumę, jako pomoc dla przesiedlenia ludności arabskiej, zamieszkałej w granicach państwa żydowskiego do obszaru arabskiego.

Poziom wód wznosi się
„Życiu naszemu grozi niebezpieczeństwo"
brzmiała ostatnia depesza od Amelii Earhardt

NOWY JORK. 5. 7. Donoszą z Los Angeles do Associated Press: Stacja radiowa w Honolulu przejęła o godz. 14-ej, w/g czasu Greenwich, trzy długie sygnały na fali, którą pracuje aparat lotniczki Amelii Earhart.

Doradca techniczny lotniczki Paul Matz potwierdził, że rzeczywiście stacja radiowa Panamerican Airways nadała p. Earhart polecenie wysłania przez radio trzech długich sygnałów, jeśli znajduje się na ziemi. Wkrótce potem sygnały takie były słyszane.

„Itasca" spieszy z pomocą

HONOLULU, 5. 7. Władze morskie oświadczyły, że znajdujący się na wysokości wyspy Howland kuter amerykański „Itasca" zakomunikował amerykańskiemu statkowi wojennemu „Swan" drogą radiową, co następuje: „Oficjalnie stwierdzamy, że Amelia Earhart opuściła się w miejscu odległym od Howland o 281 mil morskich". Jednocześnie „Itasca" zakomunikował, że udał się pełną parą na wskazane miejsce.

Samolot powoli tonie

LONDYN, 5. 7. Oficerowie marynarki Stanów Zjednoczonych przejęli w Honolulu fragment radiowej depeszy, nadanej, jak się zdaje, przez Amelię Earhart.

Z depeszy tej wynika, że samolot unoszący się na falach morza w odległości 281 mil na północ od wyspy Howland, powoli tonie. Depeszę tę przejęto o godz. 2.30.

Groźna sytuacja

SAN FRANCISCO, 5. 7. Sytuacja ,w której znajduje się słynna lotniczka Amelia Earhart oraz jej towarzysz, zdaje się pogarszać z godziny na godzinę. Dziś wieczorem w Ameryce otrzymano nową radiówkę lotniczki: „Poziom wód się wznosi — życiu naszemu zagraża niebezpieczeństwo".

Wniosek o sesję nadzwyczajną
złożony marszałkom Izb

Biura sejmu i senatu komunikują, że w dniu 5 b. m. został złożony p. marszałkowi sejmu Carowi, wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w związku ze sprawą przeniesienia przez ks. metropolitę Sapiehę, szczątków Józefa Piłsudskiego. Taki sam wniosek, podpisany przez senatorów, będzie złożony w dniu 6 bm. p. marszałkowi senatu Prystorowi, który w tym dniu powraca do Warszawy.

Jak widać z powyższego komunikatu marszałkowie sejmu i senatu złożą p. Prezydentowi wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Termin, w którym to nastąpi będzie ustalony po powrocie p. marszałka Prystora.

Port Walencji zbombardowany
Najcięższy atak jaki przeżyła Walencja

WALENCJA, 5. 7. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych urządzenia i zabudowania portowe Walencji były przedmiotem nalotu eskadry powstańczej, złożonej z trzech bombowców. Samoloty, które przybyły z różnych kierunków poczęły krążyć o godz. 4.30 nad portem Walencji, zrzucając, pomimo ognia dział zenitowych, około 50-ciu ciężkich bomb na wojskowe urządzenia portu.

Bombardowanie wyrządziło olbrzymie szkody. Jak twierdzą w Walencji było ono jednym z najcięższych ataków, jakie Walencja przeżyła od początku wojny.

Niemcy żądają zwrotu kolonii
by zdobyć nowe źródła surowców

BERLIN, 5. 7. Na posiedzeniu kongresu Międzynarodowych Izb Handlowych sekretarz stanu, dr. Trendelenburg, poruszył zagadnienie kolonii, domagając się wyraźnie przywrócenia suwerenności niemieckiej nad obszarami Afryki, które kiedyś wchodziły w skład niemieckich posiadłości kolonialnych.

Polemizując z wywodami delegata Australii, A. E. Heatch, który w problemie kolonialnym widzi jedynie zagadnienie ekonomiczne, — rozdziału surowców, dr. Trendelenburg oświadczył, że kwestia suwerenności nad danym obszarem surowcowym posiada Niemiec zasadnicze znaczenie. Kwestia ta odgrywa szczególną rolę, jeżeli chodzi o siłę potencjalną produkcji. Rozwój potencjału gospodarczego danego obszaru uzależniony jest, zdaniem dra Trendelenburga, wybitnie od sprawowania władzy suwerennej nad danym obszarem, i stąd kwestia ta posiada dla Niemiec znaczenie podstawowe.

Statek z kosztownościami z Bilbao
zatrzymały władze holenderskie

HAGA, 5. 7. Na redzie przed Vlissingen holenderskie władze prokuratorskie zaaresztowały statek angielski „Thorpehall", którego ładunek składał się z papierów wartościowych i kosztowności wartości około miliona guldenów, pochodzących z banków prywatnych w Bilbao — wywiezionych przez czerwonych przed zajęciem miasta przez wojska gen. Franco.

Wraz ze statkiem „Thorpehall" opuściły Bilbao jeszcze dwa inne statki z kosztownościami. Statki te zatrzymały władze francuskie w porcie La Rochelle. „Thorpehall" natomiast zdołał dotrzeć na wody terytorialne holenderskie, gdzie czekał na dalsze dyspozycje i gdzie w międzyczasie, na skutek interwencji pewnego adwokata francuskiego, przedstawiciela banków w Bilbao i konsula angielskiego we Vlissingen, prokurator holenderski statek zaaresztował.

Statek pozostaje pod ostrą kontrolą policji holenderskiej. Załodze, składającej się z Hiszpanów, nie wolno opuszczać pokładu. W porcie holenderskim Ymuiden znajdują się poza tym dwa statki hiszpańskie „Marie Elvira" i „Sendeja", pochodzące z Bilbao i wiozące ładunek rud mineralnych. Statki te wyruszyły w drogę przed zajęciem Bilbao przez gen. Franco. Po upadku Bilbao kapitanowie ich przeszli na stronę powstańców, co spowodowało wśród marynarzy, wiernych rządowi baskijskiemu, bunt. Kapitanowie odwołali się o pomoc do policji holenderskiej, która wysłała na statki posterunki policyjne celem utrzymania spokoju.

Blokada
portu Santander

LONDYN, 5. 7. Brytyjskie ministerstwo gospodarki obwieściło, że przestrzega wszystkie brytyjskie statki handlowe przed wjazdem do portu Santander, który znajduje się w stanie blokady przez statki powstańcze. W tych warunkach odwiedzanie portu Santander związane jest z wielkimi niebezpieczeństwami. Obwieszczenie zaznacza, że wszystkie statki handlowe brytyjskie znajdują się pod opieką floty angielskiej, aż do linii wód terytorialnych hiszpańskich, która rozpoczyna się w odległości 3 mil morskich od brzegu.

Drugi dzień
Zjazdu Lekarzy Przyrodników

LWÓW, 5. 7. W drugim dniu Zjazdu Lekarzy i Przyrodników we Lwowie toczyły się obrady w sekcjach, w czasie których wygłoszone zostały odczyty: dr. Jana Nowaka z Krakowa p. t. „Człowiek i ziemia", oraz dr. Szulca z Warszawy p. t. „Alkoholicy w świetle współczesnej fizjologii".

Prelegent wskazał m .in., że niebezpieczeństwo wojny i konieczność przygotowania kadry ludzi zdrowych, sprawia, że walka z alkoholizmem staje się jednym z podstawowych zagadnień obronności kraju.

300 zabitych na ulicach
w dniu święta narodowego U. S. A.

NOWY JORK, 5. 7. Wczoraj, w dniu święta narodowego, przeszło 300 osób zostało w Stanach Zjednoczonych zabitych, skutkiem nieszczęśliwych wypadków. Z tej liczby około 200 osób padło ofiarą katastrof samochodowych, a 70 utonęło.

Negrin błaga Francję o pomoc
Czerwony rząd hiszpański
nie ma pieniędzy i broni

PARYŻ, 5. 7. W kołach politycznych Paryża wielkie zainteresowanie wywołała wizyta premiera hiszpańskiego Negrina, który w ciągu soboty odbył szereg poufnych konferencyj z przedstawicielami rządu francuskiego.

Prof. Negrin miał spotkać się na śniadaniu, wydanym przez ambasadora hiszpańskiego w Paryżu, z wicepremierem Blumem i min. Delbos. Jakkolwiek ze sfer oficjalnych francuskich nie przeniknęły żadne informacje na temat charakteru rozmów premiera hiszpańskiego z kierownikami polityki francuskiej, to jednak w kołach politycznych Paryża informują, iż prof. Negrin podjął ponowne wysiłki, celem otrzymania od Francji pomocy w materiale wojennym, którego brak coraz bardziej daje się odczuwać w armii rządowej.

Dwaj mali chłopcy
znaleźli 1060 dolarów

LWÓW, 5. 7. Dwaj chłopcy, 10-letni Polak i 12-letni Sieczka znaleźli zawiniątko, w którym znajdowało się 1060 dolarów. Dolary te zostały skradzione przed dwoma miesiącami niejakiej Stozarskiej z Borszowic.

Francuski statek handlowy
zaaresztowany przez flotę powstańczą

PARYŻ, 5. 7. Francuski statek handlowy „Tregastel" zatrzymany na hiszpańskich wodach terytorialnych przez krążownik narodowy „Almirante Cervera" odprowadzony został pod eskortą do Bilbao.

Dwa francuskie okręty wojenne, pełniące służbę na wodach zatoki Hiszpańskiej, które wyruszyły na pomoc „Tregastel", powróciły do portu St. Jean de Luz bez rezultatu. Francuskie ministerstwo spr. zagr. poleciło francuskiemu konsulowi w San Sebastian przeprowadzenie rozmów z czynnikami hiszpańskimi celem wyjaśnienia incydentu i uwolnienia zasekwestrowanego statku handlowego.

Bund -- P.P.S. -- Cukunft
Nieliczne ale dobrane towarzystwo

W spotkaniu młodzieży P. P. S. okręgu stołecznego i podmiejskiego, które odbyło się w dniu 4-go lipca b. r. wzięła udział delegacja młodzieży żydowskiej z „Cukunftu", należąca do „Bundu", w liczbie 40 umundurowanych w szare mundury, podobne do mundurów, jakie noszą członkowie „Akcji Socjalistycznej".

Na akademii przemawiał przedstawiciel socjalistycznej młodzieży żydowskiej.

Dwoje dzieci i dwie matki
zginęły w falach Bałtyku

GDAŃSK, 5. 7. Wczoraj wieczorem zatonęło koło Guetland podczas kąpieli dwóch chłopców w wieku 8 i 11 lat. Matki ich pragnąc uratować swe dzieci, zostały porwane przez prąd i również utonęły.

Zwycięstwo idei narodowo-radykalnej
to zwycięstwo chrześcijańskiego ładu społecznego

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.833 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33 Kantor prenumeraty Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.